

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Teraz codziennie krzyżówki, horoskop, nowości w programie TV



Sport

Górnicy Zabrza zaczynają grę o elitarną Ligę Mistrzów

Czy piłkarski wicemistrz Polski sprawi sensację, jaką byłoby pokonanie Fenerbahce? Pierwszy mecz dziś wieczorem w Stambule
– Str. 16

Górnictwo

Słabe wyniki JSW. Nie ma zagrożenia – uspokaja wiceszef MAP

Grupa JSW zwiększyła sprzedaż węgla energetycznego, jednocześnie notując spadek sprzedaży węgla koksowego i koksu
– Str. 3

W Rybniku budują najnowocześniejszą elektrownię w Europie.
Dostarczy prąd do milionów domów
– Str. 4

– Rosja przechwyciła ukraińskie drony i może ich użyć jako elementu prowokacji – poinformował szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz
– Str. 8



FOT. PAP/ART SERVICE

Częstochowa

CBŚP rozbiło gang „windykatorów”. Długi ścigali za pomocą maczety

Piotr Ciastek

Z ustaleń śledczych wynika, że grupa działała w latach 2024–2025 w Częstochowie oraz innych miejscowościach na terenie kraju. Jej członkowie mieli prowadzić działalność pod pozorem legalnej firmy zajmującej się odzyskiwaniem należności.

Śledczy z CBŚP zatrzymali czterech mężczyzn podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się bezprawnym odzyskiwaniem długów. Według ustaleń Prokuratury Okręgowej w Częstochowie bandyci stosowali groźby, zastraszanie, przemoc i niszczyli mienie.

Mechanizm działania miał polegać na nabywaniu wierzytelności lub praw do ich windykacji. Podejrzani mieli wybierać przede wszystkim takie wierzytelności, których odzyskanie w standardowym postępowaniu komorniczym było bardzo trudne albo niemożliwe.

Chodziło m.in. o zadłużenia, w przypadku których dłużnicy ukrywali majątek, postępowania były przewlekłe albo nie było prawomocnych nakazów zapłaty. Za odzyskanie pieniędzy grupa miała pobierać prowizję wynoszącą od 30 do 40 proc. wartości wierzytelności.

– Z dotychczasowych ustaleń śledztwa wynika, że grupa działała w latach 2024–2025 w Częstochowie oraz innych miejscowościach na terenie kraju. Przestępczy proceder miał być prowadzony pod pozorem legalnej działalności gospodarczej. Członkowie grupy nabywali trudne do odzyskania wierzytelności, a następnie prowadzili szczegółowe rozpoznanie dłużników, ustalając m.in. miejsca ich pobytu i pracy, numery telefonów



FOT. CBŚP

Czterech podejrzanych mężczyzn trafiło do aresztu

oraz dane osób najbliższych – przekazał prokurator Tomasz Ozimek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie.

Początkowo kontakt z dłużnikami miał wyglądać jak zwykła próba odzyskania należności. Podejrzani informowali o zadłużeniu, proponowali spotkanie, zawarcie ugody i spłatę pieniędzy zgodnie z ustalonym harmonogramem. Jeżeli dłużnik nie reagował zgodnie z oczekiwaniami, sposób działania miał się zmieniać. Z ustaleń śledczych wynika, że pojawiały się uporczywe telefony, liczne wiadomości oraz groźby pobicia albo zniszczenia mienia.

Kolejnym etapem miała być tzw. windykacja terenowa. Członkowie grupy odwiedzali pokrzywdzonych w miejscach zamieszkania lub pracy.

Kontaktowali się również z ich rodzinami, aby zwiększyć presję i wywołać poczucie zagrożenia.

Według śledczych do takich wizyt kierowano osoby, których wygląd, postura i sposób zachowania miały wzbudzać strach. Podejrzani mieli także wykorzystywać swoją kryminalną przeszłość do budowania atmosfery zagrożenia.

Efektem takich działań miało być skłanianie pokrzywdzonych do spłaty zobowiązań. Jak wskazują śledczy, część osób miała decydować się nawet na zaciąganie kolejnych pożyczek lub sprzedaż posiadanego majątku, aby uniknąć dalszej presji.

W przypadkach, gdy zastraszanie nie przynosiło oczekiwanego rezultatu, członkowie grupy mieli sięgać po bardziej agresywne metody. Śled-

czy podejrzewają ich m.in. o malowanie elewacji budynków, wybijanie szyb oraz uszkodzanie samochodów należących do pokrzywdzonych. Do niszczenia mienia miały służyć m.in. pojemniki z farbą oraz kwas masłowy, który miał być wstrzykiwany do wnętrza pojazdów. Zdaniem śledczych działania te miały zwiększać presję na dłużników i zmuszać ich do zapłaty.

W ramach przeprowadzonej realizacji funkcjonariusze CBŚP zatrzymali czterech obywateli Polski w wieku od 35 do 53 lat. Prokurator przedstawił im zarzuty dotyczące m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, bezprawnego wymuszania wierzytelności, wymuszeń rozbójniczych, niszczenia mienia oraz przestępstw narkotykowych.

Podczas przeszukań funkcjonariusze zabezpieczyli dokumentację, która może świadczyć o prowadzeniu bezprawnej działalności windykacyjnej.

Wśród ujawnionych przedmiotów znalazły się m.in.: przedmiot przypominający broń palną, maczety, noże, metalowy kastet, kajdanki, imitacja odznaki policyjnej, kominiarka, proca na metalowe kulki, farby, lakiery oraz strzykawki. Według śledczych część z tych przedmiotów mogła służyć do zastraszania pokrzywdzonych lub niszczenia ich mienia.

Funkcjonariusze zabezpieczyli również narkotyki w postaci metamfetaminy i marihuany.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Częstochowie zastosował wobec wszystkich czterech podejrzanych tymczasowy areszt. W toku śledztwa prokurator wydał także postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym pojazdu o szacunkowej wartości 200 tys. zł. Podejrzanym grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

POLECAMY

JUTRO Zatrzymywanie wody w organizmie CZWARTEK Sanatorium: z NFZ czy ZUS?

21.07.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Daniel, Wiktor, Ignacy, Julia
Telefon alarmowy: 112

KATOWICE

Miodobranie na dachu urzędu wojewódzkiego w Katowicach

Ireneusz Stajer

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyło się pierwsze miodobranie z miejskiej pasieki, którą ustawiono na dachu budynku. Powstała także specjalna zakładka „Oddział ds. miodu” na stronie urzędu, gdzie można śledzić życie uli dzięki kamerze online.

Pasieka powstała w maju i składa się z czterech uli zasiedlonych przez pszczoły miodne śląskiej linii Karolinka, które znane są ze swej łagodności i świetnie nadają się do hodowli w warunkach miejskich. Pod okiem pszczelarza zebrano pierwszy miód, potwierdzając, że pszczoły doskonale odnalazły się w nowym środowisku.

Wojewoda śląski Marek Wójcik podkreślił, że obecność pszczół w miastach ma ogromne znaczenie dla przyrody, ponieważ zapylają one miejską roślinność, wpływając korzystnie na stan zieleni.

– Pszczoły jest coraz mniej, dlatego chcieliśmy pokazać, że rów-



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Wojewoda śląski Marek Wójcik wystąpił w nowej roli

nież w mieście można je hodować. Chcemy uświadomić to mieszkańcom i zachęcić innych do podobnych inicjatyw – podsumował Wójcik.

Zebrany miód będzie wykorzystywany podczas wydarzeń promujących ekologię oraz działania prośrodowiskowe prowadzone przez urząd. Pasieka ma pełnić również funkcję edukacyjną. Powstała także specjalna zakładka „Oddział ds. miodu” na stronie urzędu, gdzie można śledzić życie uli dzięki kamerze online.

W wydarzeniu poza wojewodą Markiem Wójcikiem wzięli udział dyrektor generalna ŚUW Katarzyna Błaszczuk-Domańska oraz pszczelarz i opiekun wojewódzkiej pasieki Łukasz Przybył. W pasiece na dachu urzędu powstaje głównie miód lipowy.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni”

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA



dzisiaj
20°C/11°C



jutro
23°C/11°C



Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz,
Marlena Polok-Kin, Katarzyna
Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KULTURA

Tydzień folkloru w Koszęcinie. Na scenie zespoły z Kanady, Francji, Tajwanu i Chile

Piotr Ciastek

Od dzisiaj do niedzieli, 26 lipca siedziba Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie ponownie stanie się miejscem spotkania kultur z różnych zakątków świata. W ramach festiwalu „Silesia” wystąpią zespoły z Kanady, Francji, Tajwanu i Chile, które zaprezentują tradycyjne tańce, muzykę i zwyczaje charakterystyczne dla swoich krajów.

Gospodarzem wydarzenia jest Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, który od lat zaprasza do swojej siedziby amatorskie zespoły folklorystyczne reprezentujące różne tradycje narodowe. Program wydarzenia został ułożony tak, by każdego dnia przynieść publiczności do innego kręgu kulturowego. Na festiwalowej scenie wystąpią: The Chamaniers from Saint Hyacinthe z Kanady, Les Enfants d'Arausio z Francji, Ying Pei Junior High School Dragon Dance Team and Wu Kung Shu z Tajwanu oraz Conjunto Folklórico Aires de Nuestra Tierra z Chile. Każda z grup pokaże repertuar odwołujący się do historii, muzyki i tańców swojego regionu.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Festiwal potrwa do niedzieli. A komu będzie mało, może przenieść się w Beskidy, gdzie 25 bm. wystartuje Tydzień Kultury Beskidzkiej

Festiwal „Silesia” ma nie tylko wymiar widowiskowy. Integralną częścią wydarzenia są codzienne warsztaty, podczas których uczestnicy uczą się od siebie nawzajem tańców, technik i elementów folkloru charakterystycznych dla poszczególnych krajów.

Spotkania mają sprzyjać wymianom doświadczeń, rozwijaniu umiejętności tanecznych oraz integracji młodych artystów z różnych części świata. Efektem wspólnej pracy będzie przygotowanie polskiego tańca

narodowego pod kierunkiem instruktora Zespołu „Śląsk”. Zostanie on zaprezentowany podczas koncertu finałowego.

Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Silesia” zakończy tegoroczne obchody „Święta Śląska”. Wszystkie koncerty w Koszęcinie odbywać się będą w siedzibie zespołu „Śląsk” im. Stanisława Hadyny przy ul. Zamkowej 3.

25 lipca festiwal na jeden dzień przeniesie się na plac Biegańskiego do Częstochowy.

KALENDARIUM

1848

Ksiądz Józef Szafranek zgłosił w niemieckim Zgromadzeniu Narodowym 8 postulatów dotyczących ochrony praw Polaków na Górnym Śląsku.

1983

W radzieckiej stacji antarktycznej Wostok zanotowano najniższą w historii pomiarów temperaturę powietrza na Ziemi – minus 89,2 st. C.

1969

Neil Armstrong, dowódca wyprawy Apollo 11 (USA), stanął – jako pierwszy człowiek – na powierzchni Księżyca. Tuż po nim uczynił to Buzz Aldrin.

2012

Zmarł Andrzej Łapicki, aktor, lektor, reżyser, pedagog. Zagrał ponad 200 ról teatralnych, filmowych i telewizyjnych, wyreżyserował ponad 100 sztuk. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: a.biernat@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7 - 9 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



ARKADIUSZ BIERNAT
502 499 265

GÓRNICTWO

Słabe wyniki JSW. Minister: Nie ma zagrożenia

Jastrzębska Spółka Węglowa opublikowała wyniki za drugi kwartał 2026 roku. W segmencie węglowym jest status quo, ale zmniejszyła się produkcja koksu. Wiceminister aktywów państwowych od górnictwa uspokaja na łamach DZ

Arkadiusz Biernat

W segmencie koksowym produkcja wyniosła 0,67 mln ton, a sprzedaż 0,69 mln ton. Oznacza to odpowiednio spadek o 10,9 proc. i 10,7 proc. względem pierwszego kwartału 2026 roku.

Grupa kapitałowa Jastrzębska Spółka Węglowa opublikowała wyniki za drugi kwartał 2026 roku. W kopalniach wydobyto 3,23 mln ton węgla oraz wyprodukowano 0,67 mln ton koksu. Narastająco po pierwszym półroczu produkcja wyniosła odpowiednio 6,46 mln ton węgla i 1,43 mln ton koksu, co oznacza realizację 48,6 proc. rocznego celu produkcyjnego dla segmentu węglowego oraz 41,6 proc. planu produkcji koksu.

Mniej koksu w JSW

„W segmencie węglowym produkcja utrzymała się na poziomie zbliżonym do pierwszego kwartału. Łączne wydobyte wyniosło 3,23 mln ton i było jedynie o 0,3 proc. niższe niż kwartał wcześniej. Produkcja węgla koksowego osiągnęła 2,76 mln ton, natomiast węgla do celów energetycznych 0,47 mln ton” – informuje Jastrzębska Spółka Węglowa.

Sprzedaż węgla ogółem wzrosła kwartał do kwartału o 1,1 proc., osiągając poziom 2,97 mln ton. Jedno-



FOT. DAVID LACH JSW

– Nie ma zagrożenia, aby JSW nie kontynuowała działalności – zaznaczył wiceszef MAP Grzegorz Wrona w odpowiedzi na pytanie „Dziennika Zachodniego”

ześnie sprzedaż węgla do celów energetycznych zwiększyła się do 0,56 mln ton, co oznacza wzrost o 23,3 proc. względem pierwszego kwartału oraz o 45,8 proc. rok do roku. Sprzedaż węgla koksowego wyniosła 2,41 mln ton, przy czym około 69 proc. całkowitego wolumenu sprzedaży trafiło do odbiorców zewnętrznych.

W segmencie koksowym produkcja wyniosła 0,67 mln ton, a sprzedaż 0,69 mln ton. Oznacza to odpowiednio spadek o 10,9 proc. i 10,7 proc. względem pierwszego kwartału 2026 roku.

Popier pierwszym półroczu 2026 roku Grupa zrealizowała 48,6 proc. rocznego planu produkcji węgla, w tym 47,5 proc. planu dla węgla koksowego oraz 56,1 proc. dla węgla do celów energetycznych. Produkcja koksu osiągnęła 41,6 proc. zakładanego celu na cały rok.

Wzrost cen węgla i koksu

Średnia cena sprzedaży węgla koksowego do odbiorców zewnętrznych wyniosła 767,40 zł za tonę (209,84 USD/t), co oznacza wzrost o 6,2 proc. względem poprzedniego kwartału i o 12,4 proc. rok do roku.

Średnia cena węgla energetycznego osiągnęła 349,62 zł za tonę, rosnąc o 31,2 proc. kwartał do kwartału. Średnia cena sprzedaży koksu wyniosła natomiast 993,58 zł za tonę (271,69 USD/t), co oznacza wzrost o 7,6 proc. względem pierwszego kwartału.

„Otoczenie rynkowe pozostawało zróżnicowane. Wzrost cen węgla koksowego był wspierany ograniczeniem podaży w Chinach po wypadku w kopalni w prowincji Shanxi oraz zwiększonym importem tego surowca. Rosły również światowe ceny koksu napędzane wyższymi kosztami surowca, natomiast europejski rynek stali nadal nie wykazywał wyraźnych oznak ożywienia pomimo pełnego wdrożenia mechanizmu CBAM” – przekazała Jastrzębska Spółka Węglowa.

CBAM (Carbon Border Adjustment Mechanism) to unijny mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO₂. Wprowadza on opłaty od śladu węglowego wbudowanego w towary importowane do Unii Europejskiej, wyrównując koszty ich produkcji z unijnym systemem handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS).

Wyniki dalekie od oczekiwań

JSW boryka się z dekonjunkcją na rynku węgla, niskim wydobywaniem będącym m.in. pokłosiem katastrof

i podziemnych pożarów, przy wysokich kosztach stałych (np. rosnący w ostatnich latach fundusz wynagrodzeń). Sytuacji nie poprawia niski kurs dolara oraz konkurencja tańszego surowca z Azji, przed czym nie chronią regulacje Unii Europejskiej. W pierwszym kwartale JSW zanotowała 615 milionów złotych, a w 2025 roku było to 6 mld zł.

W związku z sytuacją JSW wprowadza program oszczędnościowy. 13 lutego w spółce podpisano porozumienie ze związkami, m.in. zawieszające część świadczeń pracowniczych. Aby pozyskać środki na bieżącą działalność, JSW zamierza sprzedać dwie swoje spółki córki, a wkrótce może otrzymać 2,9 mld zł pożyczki od Agencji Rozwoju Przemysłu. W najbliższych miesiącach należy się spodziewać również odejść kilku tysięcy pracowników, którzy skorzystają z urlopów górniczych i jednorazowych odpraw pieniężnych w ramach znowelizowanej ustawy górniczej.

– Nie ma takiego zagrożenia, aby Jastrzębska Spółka Węglowa nie kontynuowała swojej działalności – zadeklarował wiceminister aktywów państwowych Grzegorz Wrona na pytanie „Dziennika Zachodniego”. Zwrócił uwagę, że prowadzone są działania, jak zmiany w przepisach, aby wspomóc finansowo górniczego giganta ze Śląska.

GLIWICE

Bolid SW-06. Elektryczna bestia z Politechniki Śląskiej

Dawid Wygas

Studenci Politechniki Śląskiej z koła PolSI Racing zaprezentowali swój najnowszy, w pełni elektryczny bolid. 10 sierpnia maszynę czeka poważny sprawdzian na legendarnym torze w Niemczech.

Zespół ostatecznie pożegnał się z napędami spalinowymi, stawiając w stu procentach na elektromobilność. Serce pojazdu stanowi układ oparty na silnikach MRACS.

– To nasz najlżejszy, najszybszy i najbardziej wydajny energetycznie bolid. Moc maksymalna, ściśle ograniczona regulaminem zawodów, wynosi 80 kW. Z naszych kalkulacji wynika, że prędkość maksymalna pojazdu to około 110 km/h

– wyjaśnia Dawid Domański, lider zespołu PolSI Racing.

W projekt SW-06 zaangażowali się studenci z różnych wydziałów uczelni, łącząc wiedzę z zakresu mechaniki, elektroniki, aerodynamiki czy programowania. Największym powodem do dumy jest to, że kluczowe systemy pojazdu nie są gotowymi podzespołami ze sklepu, ale autorskimi rozwiązaniami wymyślonymi od zera. Przy budowie bolida pracowało ponad sto osób.

– Konstrukcja bazuje na silnikach elektrycznych, ale cały system magazynowania energii, własna bateria, falowniki oraz mechanika to w całości dzieło studentów – podkreśla prof. Mirosław Szczepanik z Politechniki Śląskiej. – Ze względu na finansowych nowy bolid budujemy co dwa lata, dlatego tym bardziej jeste-



FOT. LUCYNA NENOW

PolSI Racing pokazał nową maszynę na zawody Formula Student na torze Hockenheim w Niemczech

śmy ciekawi, jak SW-06 spisze się na torze. Jesteśmy dobrej myśli.

Nowa konstrukcja ma za zadanie kontynuować znakomitą passę zespołu. Poprzednik, bolid SW-05 EVO, zawiesił poprzeczkę niezwykle wysoko. W sezonie 2025 zapewnił studentom drugie miejsce w kła-

syfikacji generalnej Formula Student Romania oraz tytuł najlepszego polskiego zespołu podczas krajowej edycji zawodów. Pojazd brylował w konkurencjach dynamicznych i technicznych.

Teraz czas na nowe wyzwania. Pierwszy, niezwykle trudny spraw-

dzień czeka młodych inżynierów już 10 sierpnia. Zespół wystartuje na słynnym niemieckim torze Hockenheim, doskonale znanym fanom Formuły 1. Dwa tygodnie później nową maszynę będzie można zobaczyć na żywo w Polsce – na torze w Słomczynie pod Warszawą.

OLZA

Stacja kolejowa po przebudowie. Teraz wygodniej i bezpieczniej

Ireneusz Stajer

Oddano do użytku wygodne dojścia do peronów na stacji kolejowej Olza w powiecie wodzisławskim. Zadanie o wartości prawie 3 mln zł zrealizowano w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2026”.

Na stacji Olza, położonej na trasie Rybnik–Chałupki, powstały nowe dojścia do peronów. Zastąpiły dotychczasowe piesze



Na stacji Olza powstały nowe dojścia do peronów

przejście w poziomie szyn. Powstała droga bezpośrednio łącząca peron 2 z ul. Dworcową. Przebudowa objęła też drogę prowadzącą na peron 1.

- Dzięki temu rozwiązaniu zwiększy się bezpieczeństwo podróżnych w obrębie stacji. O bezpieczeństwo kierowców zadbają nowe urządzenia, które zamontowaliśmy na przejeździe kolejowo-drogowym przy ul. Dworcowej. Przejazd wyposażyliśmy w nowe roгатki i sygnalizację świetlną oraz monitoring – informuje Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP Polskich Linii Kolejowych SA.

Wartość zadania zrealizowanego przez Polskie Linie Kolejowe SA to prawie 3 mln zł ze środków Programu Przystankowego, który w woj. śląskim objął 22 zadania peronowe o łącznej wartości ponad 99 mln zł oraz 21 zadań parkingowych wartych 6,4 mln zł.

RYBNIK

To będzie najnowocześniejsza elektrownia w Europie

oprac. Ireneusz Stajer

Rybnik stawia na zieloną energię – autobusy wodorowe, przestrzenie do rekreacji, a na miejscu elektrowni węglowej PGE Nowy Rybnik buduje blok gazowy.

Na tym placu budowy codziennie pracuje ponad tysiąc osób, a pierwsze instalacje technologiczne przechodzą już wstępny rozruch. Na terenie Rybnika kontynuowane są intensywne prace związane z budową bloku gazowo-parowego PGE Nowy Rybnik.

- Zaawansowanie realizacji głównych obiektów inwestycji osiągnęło już około 90 proc. Dobiega końca większość prac budowlanych, a około 15 proc. obiektów i urządzeń technologicznych zostało przekazanych do wstępnego rozruchu – informuje inwestor.

Obecnie kluczowym obszarem prac, wymagającym największego zaangażowania, są działania związane z podaniem napięcia z nowo oddanej linii 110 kV oraz rozprowadzeniem docelowego zasilania elektrycznego



W Rybniku budują najnowocześniejszą elektrownię w Europie. Dostarczy prąd do milionów domów

do wszystkich instalacji technologicznych powstającego bloku.

- W rejonie poboru wody chłodzącej finalizowane są zaawansowane prace przy budowie pompowni oraz montażu podwodnej części układu. W ramach tego zadania zamontowano już urządzenia zabezpieczające ujęcie wody, w tym kraty mechaniczne i sita obrotowe. Szczególną uwagę poświęcono również ochronie ekosystemu Zalewu Rybnickiego. W projekcie przewidziano zastosowanie specjalnych barier behawioralnych,

które będą chronić ryby oraz zapewnią bezpieczną pracę układu chłodzenia – zaznacza spółka.

W ostatnich miesiącach zakończono realizację przyłącza gazowego budowanego przez GAZ-SYSTEM, co umożliwi rozpoczęcie procesu przygotowania do eksploatacji Stacji Przygotowania Gazu.

Działania te planowane są na drugą połowę lipca. W związku z prowadzonymi pracami mogą wystąpić okresowe, krótkotrwałe emisje hałasu, o czym spółka PGE Nowy Rybnik poinformuje

mieszkańców najbliższej okolicy inwestycji.

- Ze względu na fakt, że rybnicki blok gazowo-parowy będzie jedną z najbardziej zaawansowanych technologicznie jednostek tego typu w Europie, równolegle kontynuowany jest intensywny program szkoleń dla przyszłej kadry operacyjnej, wyłonionej przede wszystkim spośród pracowników elektrowni węglowej. W ramach tego procesu pierwsze dwie grupy uczestniczyły w specjalistycznych szkoleniach w centrum treningowym Siemens Energy w niemieckim Erlangen. Pod okiem doświadczonych instruktorów pracownicy zdobywali praktyczną wiedzę z zakresu obsługi nowych instalacji, korzystając z zaawansowanych symulatorów wiernie odwzorujących rzeczywiste warunki pracy – przekazuje inwestor.

PGE Nowy Rybnik będzie jednym z największych bloków gazowo-parowych w Europie. Jednostka ma zapewnić energię elektryczną dla około 2 milionów gospodarstw domowych, a jej oddanie do eksploatacji zaplanowano na I kwartał 2027 r.

REKLAMA 0011556209

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 20 na okres **od dnia 21.07.2026 r. do dnia 11.08.2026 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, zlokalizowanych w Sosnowcu przy:

- ul. Wodociągi, część działki ozn. geod. jako nr 791/6 obręb 0008 Maczki.

REKLAMA 0011556983

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 29 czerwca 2026 r., znak: DLI-II.7621.13.2023. AZ.34, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Śląskiego Nr 1/2023/ZRID z dnia 24 stycznia 2023 r., znak: IFXIII.7820.2.2022, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej DW 942 ulicy Partyzantów i ulicy Bystrzańskiej w Bielsku-Białej na odcinku od rejonu skrzyżowania z ulicą gen. Tadeusza Bora – Komorowskiego do rejonu skrzyżowania z łącznicami węzła S1 „Mikuszowice” i ulicą Willową oraz rozbudowa drogi powiatowej 7479S ulicy Bystrzańskiej w Bielsku-Białej na odcinku od rejonu skrzyżowania z łącznicami węzła S1 „Mikuszowice” z ulicą Willową do rejonu skrzyżowania z ulicą Chabrową w zakresie rozbudowy istniejących ciągów pieszych i rowerowych wraz z budowlami i urządzeniami budowlanymi”.

Strony w sprawie mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji z dnia 29 czerwca 2026 r. wraz z załącznikami oraz aktami sprawy w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorek, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 – 14.30, jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) – w urzędzie gminy właściwym ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej.

Jednocześnie informuję, że właściwym w przedmiotowej sprawie – stosownie do treści rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 lipca 2025 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Finansów i Gospodarki (Dz.U. z 2025 r. poz. 997) - jest obecnie Minister Finansów i Gospodarki. Natomiast zgodnie z § 1 ust. 4 pkt 1 lit. a i b ww. rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 lipca 2025 r. obsługę Ministra Finansów i Gospodarki zapewni Ministerstwo Rozwoju i Technologii w zakresie działań administracji rządowej: budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo; gospodarka.

Data publikacji obwieszczenia: 21 lipca 2026 r.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Niedawno przebudowali drogę, a już ją remontują. Mieszkańcy pytają, kto za to zapłaci

Ireneusz Stajer

w zeszłym roku Jastrzębie-Zdrój zmodernizowało ulicę Jagiełły. Poszło na to ponad 2,6 mln złotych, w tym blisko 680 tys. rządowej dotacji. Niedawno na tej samej szosie znowu pracowali drogowcy. Po półroku użytkowania ulicy, wyszła na jaw wada konstrukcyjna.

Jastrzębianie dziwią się ponownym pracom na ul. Jagiełły. Droga została przebudowana dopiero co, w 2025 r. I po kilku miesiącach użytkowania ponownie jest naprawiana? Temat podchwycili

radni Anna Hetman i Roman Foksowicz, którzy skierowali interpelację w tej sprawie do wóldarza miasta, Michała Urgoła.

„Ulica ta została niedawno oddana do użytkowania po przeprowadzonej modernizacji. Tym większe zdziwienie mieszkańców wywołał fakt, że na odcinkach jezdni ponownie prowadzone były roboty polegające na wycinaniu fragmentów nawierzchni, co powodowało utrudnienia w ruchu, a miejscami nawet czasową nieprzejezdność drogi” – czytamy w piśmie. Anna Hetman precyzuje, że prace prowadzono w rejonie studzienek kanalizacji deszczowej.



Na ul. Jagiełły znowu prowadzono prace

Urząd miasta odpowiada, że prace prowadzone w tym roku na ul. Jagiełły to nie ponowny remont ani nowa inwestycja realizowana przez

miasto. To usunięcie usterek ujawnionych w okresie gwarancyjnym po zakończeniu robót.

- Inwestycja została zrealizowana zgodnie z obowiązującymi procedurami i odebrana po zakończeniu prac. Jednocześnie należy podkreślić, że odbiór robót nie wyklucza możliwości ujawnienia się w okresie gwarancyjnym wad lub usterek, których usunięcie stanowi standardowy element procesu realizacji inwestycji budowlanych – mówi Jacek Stefaniak, rzecznik prasowy UM ratusza.

Prace na ul. Jagiełły wykonano w ramach obowiązujących zobowiązań gwarancyjnych. Miasto za nie nie płaci.

POLITYKA PRORODZINNA

W Sosnowcu do żłobka także w soboty. Prezydent miasta: To ukłon w kierunku rodziców

Zespół Żłobka i Klubów Dziecięcych uruchomi w ramach „DemoTrendów” pilotażowy program

Piotr Sobierajski

Program zakłada otwarcie danego oddziału w jedną sobotę miesiąca pod warunkiem, że w danym terminie zainteresowanie skorzystaniem z opieki wyrażą rodzice co najmniej pięciu dzieci.

Opieka będzie sprawowana w godzinach 6 do godziny 16 lub 17. Rodzic, który będzie chciał skorzystać z takiej opieki, będzie musiał zgłosić taką wolę na dziesięć dni przed danym terminem.

- To ukłon w kierunku rodziców, którzy będą potrzebowali czasu, aby załatwić coś, być może będą musieli udać się do pracy, a nie mają możliwości opieki nad swoim dzieckiem - podkreśla Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

Harmonogram funkcjonowania poszczególnych oddziałów żłobka miejskiego w soboty w okresie od września 2026 r. do czerwca 2027 r. zostanie już wkrótce udostępniony na stronie www.zlobekmiejski.sosnowiec.pl oraz na tablicach informacyjnych oddziałów.



Wraz z początkiem lipca w Sosnowcu maluchy znalazły opiekę w nowym, dziesiątym już oddziale żłobka miejskiego, który powstał przy ulicy Kukulek 52

Rodziców zainteresowanych skorzystaniem z opieki w soboty już teraz miasto zachęca do kontaktu z kierownikiem danego oddziału żłobka lub klubu dziecięcego.

Przypomnijmy, że obecnie Zespół Żłobka i Klubów Dziecięcych w Sosnowcu zapewnia opiekę nad dziećmi do trzeciego roku życia od poniedziałku do piątku w godzinach 6-17. Ponadto w Oddziale Nr 7 przy ul. Suchej 23 realizowany jest program dwuzmianowości, gdzie maluchy są pod opieką w godzinach 6-17 oraz 10-20.

Wraz z początkiem lipca w Sosnowcu maluchy znalazły opiekę w nowym, dziesiątym już oddziale żłobka miejskiego, który powstał przy ulicy Kukulek 52. To jeden z ważnych elementów pro-

gramu walki z depopulacją, który od kilku miesięcy konsekwentnie realizowany jest w największym mieście Zagłębia. W poniedziałek 6 lipca nowa placówka została oficjalnie otwarta. W sumie będzie mogła przyjąć 145 dzieci.

Budynek jest parterowy i został podzielony na trzy segmenty. Dwa z nich przeznaczone są na pomieszczenia żłobkowe, trzeci to zaplecze kuchenne.

- Jest w nim przestrzeń dla sześciu grup dzieci, pięć grup po 25 dzieci w wieku powyżej 18 miesięcy oraz jedną grupę dwudziestoosobową dla dzieci poniżej 18 miesięcy - wylicza Arkadiusz Chęciński.

- Każda grupa rozwojowa ma możliwość bezpośredniego wyjścia na taras, gdzie dzieci korzystają z zajęć na po-

wietrzu i różnych form aktywności ruchowej. Tam też mamy zewnętrzne dwa place zabaw. Sala zabaw to duża przestrzeń, gdzie zamontowane mamy ścianki panełowe. To daje nam możliwość podzielenia sali na dwa odrębne pomieszczenia, co ułatwia z kolei prowadzenie zajęć czy też przeznaczenie jednej z tych sal na wypoczynek maluchów. Atestowane zabawki są oczywiście dostosowane do wieku dzieci - mówi Anna Gładka, dyrektor Zespołu Żłobka i Klubów Dziecięcych w Sosnowcu.

Nie zabrakło osobnych szatni oraz łazienek dla każdej z grup. Dodatkowo zaprojektowana została jedna sala dydaktyczna z przeznaczeniem do zajęć, np. sensorycznych, gimnastycznych.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 1000zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów - 1500zł/os. Kawalerka 1700zł Będzin, 888-197-088

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

FIRMA wentylacyjno - chłodnicza organizuje wyprzedaż magazynu. Zainteresowanych proszę o kontakt, 604-978-536

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

OGRODNICZE

USŁUGI koszenie trawy (traktorek), przycinka drzew, tel.: 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - MORZE

LEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocię, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

INNE

REWELACYJNE nawozy wieloskładnikowe 6% - 2280zł, 8% - 2360zł na obfite zbiory kukurydzy i buraków. Nawóz dostarczymy do klienta. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

DĄBROWA GÓRNICZA

Przyjaciele pamiętają o Basie Tajpanie

oprac. Łukasz Zalega

W parku Zielona w Dąbrowie Górniczej odsłonięto wyjątkową ławkę poświęconą Damianowi Krępie, znanemu jako Bas Tajpan.

Symboliczne miejsce pamięci powstało w pierwszą rocznicę śmierci artysty i ma przypominać mieszkańcom o jego twórczości, wartościach oraz silnym związku z rodzinnym miastem.

Pomysł upamiętnienia muzyka wyszedł od jego przyjaciół i członków fundacji Primo Elemento, a realizacja była możliwa dzięki publicznej zbiórce i wsparciu miasta. Uroczystość miała kameralny charakter. Zrezygnowano z oficjalnych przemówień. Rodzina, przyjaciele, mieszkańcy oraz osoby zaangażowane w powstanie projektu spotkali się, aby wspólnie uczcić pamięć artysty przy dźwiękach jego utworu „Ciesz się tym, co masz”.



Park Zielona. Ławka ku pamięci Basa Tajpana

REKLAMA

0011540247

USŁUGI DEKARSKIE

POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!
Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń! ☎ 573-852-370, 517-343-744

REKLAMA

0011556669

Prezydent Miasta Piekary Śląskie
na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

i n f o r m u j e,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92 wywieszono do publicznej wiadomości:
- wykazy obejmujące nieruchomości lokalowe, położone w Piekarach Śląskich przy ul. Grunwaldzkiej 66/II/4, ul. J. Ludygi 4/II/11, ul. Gen. S. Maczka 13/III/4, ul. Gen. S. Maczka 14/II/6, ul. S. Mastalerza 1/II/5, ul. Gen. L. Okulickiego 4/II/6 oraz Gen. S. Szeptyckiego 1/II/10, przeznaczone do sprzedaży na rzecz najemców wraz ze sprzedażą ułamkowych udziałów w prawie własności niewydzielonych części działek gruntu.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.bip.piekary.pl
Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 77 61 457 lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój nr 203).

O TYM SIĘ MÓWI

Tyle zarabiają lekarze w Częstochowie

Piotr Ciastek

Najwyższe miesięczne wynagrodzenie lekarza na „Parkitce” przekroczyło 128 tys. zł, a miesięczne wydatki na wynagrodzenia medyków sięgają kilkunastu milionów złotych. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie przekazał szczegółowe dane dotyczące płac, finansów oraz prowadzonych inwestycji.

Temat wynagrodzeń lekarzy w szpitalach wzbudza w ostatnich tygodniach duże zainteresowanie. Nie inaczej jest w Częstochowie. Jest to związane również z informacjami, że na przełomie 2024 i 2025 roku przez niespełna dwa miesiące pracował tu Dawid Kacprzyk, późniejszy koordynator Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Warszawskiego Szpitala Południowego, którego wysokie zarobki ujawnione w oświadczeniu majątkowym wywołały medialną burzę. Sprawą zainteresowały się następnie władze placówki oraz prokuratura, która bada m.in. kwestie związane z funkcjonowaniem SOR i rozliczaniem pracy lekarzy.

Co robił w Częstochowie lekarz z Warszawy? Jak poinformował częstochowski szpital, Kacprzyk odbywał tutaj szkolenie specjalizacyjne z anestezjologii i intensywnej terapii od 10 grudnia 2024 roku do 31 stycznia 2025 roku. Według przekazanych informacji otrzymywał wynagrodzenie zgodne z obowiązującą siatką płac dla lekarzy rezydentów. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego prowadzi natomiast kontrolę dotyczącą zasad zatrudniania rezydentów.

Teraz Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Najświętszej Maryi Panny



Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Częstochowie

w Częstochowie przekazał nam szczegółowe dane dotyczące wynagrodzeń lekarzy za pierwszych pięć miesięcy 2026 roku. Dane pokazują, ile zarabiali medycy zatrudnieni na kontraktach i umowach o pracę oraz jakie kwoty szpital przeznacza na ich wynagrodzenia. Dane pokazują, że liczba lekarzy pracujących na kontraktach zmieniała się w zależności od miesiąca od 235 do 263 osób. Miesięczne wydatki szpitala na wynagrodzenia tej grupy wynosiły od blisko 7 mln do ponad 8,5 mln zł brutto. Najwyższe wynagrodzenie jednego lekarza zatrudnionego na kontrakcie odnotowano w marcu 2026 roku. Wyniosło ono 128 742,10 zł brutto. Jak wyjaśnił szpital, kwota obejmowała ordynację dzienną w trybie zadaniowym, pracę w poradni oraz dyżury lekarskie. Najniższe wynagrodzenie kontraktowego lekarza w analizowanym okresie wyniosło 225 zł brutto i zostało wypłacone w lutym. Najwyższa miesięczna kwota wypłacona z tytułu dyżurów lekarzowi zatrudnionemu na kontrakcie wyniosła 98 855,64 zł. Rekord padł w kwietniu. Do-

datki wypłacane lekarzom kontraktowym wynosiły od 150 do 7 tys. zł miesięcznie.

Na podstawie umowy o pracę w szpitalu pracowało z kolei w analizowanym przez nas okresie od 248 do 271 lekarzy. Najwyższe wynagrodzenie etatowego lekarza odnotowano w styczniu 2026 roku. Wyniosło ono 68 140,68 zł brutto. Najniższa miesięczna wypłata w analizowanym okresie wyniosła natomiast 3 939,37 zł brutto i została wypłacona w lutym.

Łączna wartość miesięcznych wynagrodzeń lekarzy zatrudnionych na etatach wynosiła od 4,2 do 4,7 mln zł. Najwyższe wynagrodzenie z tytułu dyżurów osiągnęło 26 158,21 zł i zostało wypłacone w marcu. Dodatki wypłacane lekarzom zatrudnionym na umowę o pracę sięgały maksymalnie 19 730,95 zł miesięcznie.

W 2025 roku wynagrodzenia lekarzy, łącznie z kontraktami medycznymi, kosztowały szpital 178 mln zł. Płace pozostałych pracowników wyniosły natomiast 271 mln zł. Więcej na dziennikzachodni.pl

DROGI

Będzie nowe połączenie z ekspresówką S52. Dziennie przejeżdża tu 41 tys. aut

oprac. Robert K. Lewandowski

W pierwszym kwartale przyszłego roku zakończą się prace projektowe, natomiast w kolejnym kwartale zostanie złożony wniosek o wydanie zezwolenia na realizację połączenia drogi ekspresowej S52 Bielsko-Biała – Cieszyń z istniejącym układem drogowym w Grodźcu.

Inwestycja rozładuje duże natężenie ruchu na pobliskim węźle Jasienica, gdzie średni dobowy ruch wynosi ponad 41 tys. pojazdów.

- Obecnie trwa uzyskiwanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (DŚU) - powiedział rzecznik katowickiego oddziału GDDKiA Michał Twardysko. Jak dodał, drogowcy planują złożyć wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w drugim kwartale przyszłego roku, a ogłosić przetarg na budowę w ostatnich miesiącach 2027 r. Przedsięwzięcie przewidziane jest do realizacji w la-



Węzeł połączy S52 z drogą powiatową Grodziec-Bielowicko

tach 2028-2030. Węzeł drogowy ma połączyć ekspresową S52 z drogą powiatową Grodziec-Bielowicko. Część drogowa obejmie przede wszystkim budowę pasa włączenia na S52 w kierunku Cieszyna i wyłączenia z niej dla jadących od strony Bielska-Białej, budowę łącznicy wjazdowej i wyjazdowej oraz skrzyżowania na drodze powiatowej. (PAP)

NIEGOWA

Koszmarne wypadek. Pasażerka straciła rękę

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadku, do którego doszło w Niegowie (powiat myszkowski). Za kierownicą siedział 19-latek. Prowadzony przez niego samochód dachował.

Do zdarzenia doszło 17 lipca, przed godziną 23.00. Młody kierowca w wyniku niedostosowania prędkości jazdy do panujących warunków drogowych utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze,

a następnie dachował. Samochodem jechały trzy osoby. Dwie z nich trafiły do szpitala - 19-letni kierowca i jego 20-letnia pasażerka. Obrażenia młodej kobiety były bardzo poważne - ma złamane obie nogi. Poza tym konieczna była amputacja ręki na wysokości stawu łokciowego. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, śledczy szczegółowo ustalają okoliczności i przebieg tego zdarzenia drogowego.

Katarzyna Stacherczak

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544567



AKCJA CHARYTATYWNA

0111551697



FOKUS

• **Ćwiczenia syren alarmowych** odbędą się dziś w godz. 7-15 na terenie całego kraju

BEZPIECZEŃSTWO

Kosiniak-Kamysz: Możliwe prowokacje Rosji z użyciem ukraińskich dronów

– Rosja przechwyciła sporą liczbę dronów ukraińskich i może ich użyć jako elementu prowokacyjnego – poinformował wczoraj wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska, GK

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że zagrożenie ze strony Rosji jest cały czas bardzo wysokie i on nigdy nie wprowadziłby stanu uspokojenia w tym zakresie. – Rosja wstępuje szczebel po szczeblu w drabinie eskalacyjnej, również w przestrzeni internetowej – zauważył polityk.

Szef resortu obrony przypomniał, że tylko w ostatnim tygodniu doszło do trzech operacji przejęcia rosyjskich samolotów nad Bałtykiem przez myśliwce polskie i szwedzkie. – Cały czas mamy do czynienia z badaniem odporności naszych systemów obrony powietrznej, infrastruktury krytycznej, szczególnie w obszarze działań w internecie, zakłócanie (sygnału) GPS – wymieniał Kosiniak-Kamysz.

Zwrócił też uwagę, że Polska cały czas udaremnia akcje sabotażowe na terytorium Polski. – Zatrzymanie, których dokonuje czy to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy to Służba Kontrwywiadu Wojskowego, pokazują najlepiej, że Rosja nie zmienia swojej taktyki – podkreślił.

W tym aspekcie podał, że Rosja przechwyciła teraz sporą liczbę dronów ukraińskich i jego zdaniem może ich używać jako „elementu prowokacyjnego, żeby mylić i zmieniać flagę, i na to – jak podkreślił – trzeba być gotowym.



Szef MON zapowiedział, że prowokacje z użyciem ukraińskich dronów będą tematem obrad rządowego komitetu bezpieczeństwa

Wicepremier poinformował, że dziś rano zbierze się komitet bezpieczeństwa Rady Ministrów i będzie to (prowokacja z użyciem ukraińskich dronów – PAP) jeden z głównych tematów jutrzejszych obrad dotyczących zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej, wzmocnienia działań związanych z ochroną w cyberprzestrzeni, ale i infrastruktury krytycznej. – O tym mówią nasi partnerzy z państw bałtyckich, z Finlandii, z Rumunii. Widzimy, że to zagrożenie jest dla ca-

łej wschodniej flanki NATO – podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Minister obrony Litwy: Rosja postrzega kraje bałtyckie i Polskę jako kolejne cele

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas uważa, że niepowodzenia w wojnie z Ukrainą mogą skłonić Rosję do szukania możliwości rozszerzenia konfliktu na kraje bałtyckie i Polskę. Jego zdaniem Władimir Putin i jego otoczenie potrzebują nowej eskalacji, co sprawia, że państwa

wschodniej flanki NATO stają się najbardziej prawdopodobnymi najbliższymi celami.

Wojna w Ukrainie nie przebiega zgodnie z planami Rosji, a dziś wybuchy rozbrzmiewają w samej Rosji, występują niedobory paliwa. Społeczeństwo rosyjskie już teraz kwestionuje reżim Kremla, pytając, dlaczego tak się dzieje i gdzie jest obiecane zwycięstwo – powiedział Kaunas w poniedziałek w rozmowie z radiem publicznym LRT.

Wypowiedź Kaunasa nastąpiła po potwierdzeniu przez prezydenta Litwy Gitanasa Nausę doniesień, które pojawiły się w zagranicznych mediach kilka tygodni temu, sugerujących, że Rosja planuje prowokacje w Polsce lub krajach bałtyckich, aby sprawdzić jedność NATO.

Według litewskiego przywódcy informacje te opierają się na danych wywiadowczych dotyczących potencjalnych rosyjskich ataków na kluczową infrastrukturę regionalną, które mogłyby zostać przeprowadzone zarówno przy użyciu środków konwencjonalnych, jak i niekonwencjonalnych.

Agencja BNS przypomina, że minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski sugerował wcześniej, że Rosja mogłaby przeprowadzić operację pod fałszywą flagą z wykorzystaniem ukraińskich dronów. PAP

KRÓTKO

Wichury nad Polską

Strażacy mieli ręce pełne pracy po burzach

Straż pożarna zanotowała w niedzielę ponad 1600 zgłoszeń w związku z frontem burzowym. Najwięcej interwencji strażacy podjęli w województwach małopolskim, śląskim i lubelskim. – Interwencje dotyczyły usuwania skutków silnego wiatru (przewrócone drzewa, połamane gałęzie), wypompowywania wody z zalanych budynków i terenów i zabezpieczania uszkodzonych dachów – poinformowali strażacy na platformie X.

Sondaż

Karol Nawrocki liderem rankingu zaufania

Prezydent Karol Nawrocki pozostaje w lipcu liderem rankingu zaufania do polityków, ufa mu 55 proc. badanych – wynika z sondażu CBOS. Najwięcej – po 6 pkt proc. – stracili w tym miesiącu premier Donald Tusk i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Premierowi ufa 32 proc., prezydentowi stolicy – 34 proc. CBOS podkreśla, że prezydent Nawrocki jest „niekwestionowanym” liderem rankingu zaufania do polityków. Ufa mu 53 proc. badanych, nieufność wobec niego wyraża 33 proc. badanych, 9 proc. deklaruje obojętność.

Wrocław

Groził szefowi MSWiA, teraz trafił do aresztu

Mieszkaniec powiatu wrocławskiego odpowie za groźby kierowane w internecie wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego i jego rodziny. Podczas przeszukania policjanci znaleźli w jego mieszkaniu narkotyki i maczetę. Krzysztof D. decyzją sądu trafił do aresztu.

PAP



FOT. PIOTR SMOLIŃSKI

Jest bardzo wielu aktorów, którzy nie mają pracy, nie dlatego, że są niezdolni, a dlatego, że ten zawód to loteria. Może nastąpić okres, w którym nie ma z czego żyć

ARTUR BARCIŚ

aktor

POLITYKA

Czarzasty o związkach partnerskich

oprac. Karolina Wrońska

Lider Nowej Lewicy i marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty powiedział, że nie widzi sensu, aby w tej kadencji składać kolejny projekt ustawy o związkach partnerskich.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w ubiegłym tygodniu rządową ustawę o statusie osoby najbliższej

w związku i umowie o wspólnym pożyciu.

– Uważam, że pan prezydent skrzywdził tą decyzją olbrzymią rzeszę ludzi. (...) Jesteśmy w XXI w. Każdy ma prawo żyć, jak chce. Tworzyć rodzinę tak, jak chce, spać, z kim chce, wierzyć, w co chce. Musi pan to przyjąć. Jeżeli pan tego nie rozumie, to jest pan po prostu w błędzie – zwrócił się Czarzasty do Nawrockiego.

Zapytany o to, czy w obecnej kadencji Sejmu Nowa Lewica podejmie kroki zmierzające do uregulowania sprawy związków partnerskich, odpowiedział, że nie widzi w tym sensu ze względu na stanowisko prezydenta. PAP

ZDROWIE

Kolejki do zabiegów pod kontrolą NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Kolejki do zabiegów szpitalnych będą monitorowane centralnie przez NFZ. Do konsultacji skierowano projekt rozporządzenia w tej sprawie.

Zgodnie z projektem centralnie monitorowany ma być harmonogram przyjęć na 15 zabiegów szpitalnych. Wśród nich wymieniono m.in. ko-

ronarografię, wszczepienie lub wymianę rozrusznika, usunięcie migdałków czy żylaków.

O te świadczenia ma zostać rozszerzona aplikacja Kolejki Centralne (AP-KOLCE). To narzędzie Narodowego Funduszu Zdrowia do elektronicznego rejestrowania i prowadzenia list oczekujących w skali kraju. Dostęp do niego mają świadczeniodawcy, czyli szpitale i przychodnie.

Teraz harmonogramy przyjęć na wymienionych w projekcie 15 zabiegów placówki prowadzą we własnych systemach informatycznych. Centralnie mają być one monitorowane od 1 października 2026 roku. PAP

IRAN

Cieśnina Ormuz pod presją. Atak na amerykańskie bazy i tankowce

Grzegorz Kuczyński

Irański Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) poinformował w poniedziałek o atakach na obiekty USA na Bliskim Wschodzie i eksplozjach tankowców w Cieśninie Ormuz.

W komunikacie IRGC podano, że dwa tankowce „eksplozowały”, gdy pod presją USA próbowały pokonać „niebezpieczną południową trasę” cieśniny. „Ten korytarz nie będzie bezpieczny dla tranzytu produktów petrochemicznych ani nawet pojedynczej kropli ropy i gazu” – ostrzegł Korpus.

Niezależnie od tych doniesień brytyjska agencja bezpieczeństwa morskiego (UKMTO) poinformowała o pożarze na statku osiem mil morskich na północny zachód od Kumbzar w północnym Omanie.

IRGC poinformował również o uderzeniach rakietami balistycznymi w jordańskie lotnisko Akaba, powodując „poważne zniszczenia”. Według władz Jordanii część pocisków została przechwycona.

Z kolei Sztab Generalny Armii Kuwejtu poinformował o ataku „wrogich” dronów. Według IRGC uderzenia były wymierzone w amerykańską bazę lotniczą Ali Al-Salem. Zniszczeniu miał ulec radar wczesnego ostrzegania oraz hangar z dronami

MQ-9. Kuwejskie władze temu zaprzeczają, wskazując, że celem Irańczyków padła cywilna stacja odsalania wody.

W Bahrajnie rozległy się syreny, a ambasada USA ostrzegała przed uderzeniami w centrum stołecznej Manamy. Irańczycy przeprowadzili także atak na bazę dowodzenia sił specjalnych w syryjskim Al-Tanf.

Jak przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM), amerykańskie siły dziewiętej nocy ataków na Iran uderzyły w irańskie centra dowodzenia wojskowego, stanowiska obrony przeciwlotniczej i nadzoru wybrzeża, zdolności morskie, miejsca rozmieszczenia i odpalania rakiet oraz dronów, a także sieci łączności.



Iran ostrzelał pociskami balistycznymi amerykańskie obiekty na Bliskim Wschodzie

HISZPANIA

Na dzieci runęła fontanna, gdy świętowano wygraną na mundialu

Kazimierz Sikorski

Tragicznie zakończyła się festa po zwycięstwie Hiszpanii na mundialu. W Ciudad Rodrigo pod ciężarem kibiców zawaliła się zabytkowa fontanna, w efekcie czego śmierć poniósł 13-letni chłopiec. Drugi chłopiec został ranny.

Murowana fontanna runęła tuż po zakończeniu meczu Hiszpania – Argentyna. Trzeci chłopiec po opatrzeniu w ośrodku zdrowia zostało zwolniony do domu.

W chwili wypadku na miejscu przebywało kilkadziesiąt osób świętujących zwycięstwo Hiszpanii. Informacja o runięciu fontanny dotarła najpierw do służb ratunkowych Kastylii i León. Potem do akcji ruszyły służby z Ciudad Rodrigo i z Sala-

manki. Poszkodowane dzieci przewieziono do miejscowego ośrodka zdrowia; stwierdzono zgon jednego z nich, drugie przetransportowano do szpitala, a trzecie zwolniono.

To niejedynie ofiary świętowania wygranej Hiszpanii. W niedzielę w nocy, podczas oglądania meczu na placu miejskim w Sonseca (prowincja Toledo), zmarł mężczyzna po dwudziestym roku życia. Władze miasta ogłosiły trzydniową żałobę.

Służby ratunkowe podały, że otrzymały koło północy zgłoszenie o mężczyźnie, u którego na Plaza de la Virgen w Sonseca wystąpiły drgawki. Na miejsce skierowano medyków, policję i funkcjonariuszy Gwardii Cywilnej. Podjęto próbę reanimacji, jednak mężczyzna zmarł na miejscu. Przyczynę zgonu ustali sekcja zwłok.

BLISKI WSCHÓD

Iran zaczął atakować instalacje odsalania wody

Grzegorz Kuczyński

W niedzielę Iran zaatakował zakład odsalania wody morskiej i elektrownię w Kuwejcie, który około 90% słodkiej wody pozyskuje dzięki odsalaniu. To był już drugi dzień z rzędu, kiedy irańskie siły atakowały instalacje do odsalania wody morskiej, które odgrywają kluczową rolę na Bliskim Wschodzie.

Według oświadczenia ministerstwa energii Kuwejtu w zaatakowanej stacji odsalania wybuchł pożar. Wcześniej, po irańskich atakach 18 lipca, wyłączono kilka bloków energetycznych stacji.

O atakach na swoje instalacje odsalające informuje również Iran. W sobotę przedstawiciel prowincji Hormozgan twierdził, że Stany Zjednoczone uszkodziły jeden z takich obiektów w strefie przybrzeżnej Bonji za pomocą ataku rakietowego. Doniesiono, że w wyniku tego słodkiej wody zostali pozbawieni mieszkańcy 20 wsi.

Odsalanie wody morskiej ma w regionie Zatoki Perskiej charakter strategiczny. Na przykład w Omanie zakłady odsalania wody morskiej pokrywają około 90% zapotrzebowania na wodę słodką, w Bahrajnie 85%, a w Arabii Saudyjskiej około 70%.

Prawo międzynarodowe o źródłach wody

W marcu 2026 roku, na początku wojny Stanów Zjednoczonych i Izraela przeciwko Iranowi, zakłady odsalania wody stały się już celem ataków. Wówczas Światowa Rada Wodna – organizacja powiązana z ONZ i działająca na rzecz globalnego bezpieczeństwa wodnego – potępiła tego



Instalacje odsalania wody morskiej mają strategiczne znaczenie dla wielu krajów Zatoki Perskiej

typu ataki i wezwała wszystkie strony do „pełnego przestrzegania swoich zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego”.

Organizacja powołała się na artykuł konwencji genewskiej, który zabrania atakowania zasobów niezbędnych do przetrwania ludności cywilnej, „takich jak instalacje i źródła wody pitnej”. Wcześniej prezydent Donald Trump obiecał zniszczyć mosty i elektrownie w Iranie, jeśli władze tego kraju nie powrócą do negocjacji.

Wymiana ciosów między USA i Iranem

Stany Zjednoczone i Iran już dziesiąty dzień z rzędu wymieniają ciosy w związku ze sporem dotyczącym żeglugi w Cieśninie Ormuz. Amerykańskie siły zbrojne poinformowały o nowej serii ataków na irańskie centra dowodzenia, środki obrony przeciwlotniczej i systemy obserwacji wy-

brzeża, a także obiekty marynarki wojennej.

Z kolei Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) ogłosił przeprowadzenie ataków rakietami balistycznymi na amerykańskie samoloty na lotnisku w Akabie w Jordanii, a także na obiekty wojskowe i sprzęt USA w obozie Al-Adiri oraz w bazie lotniczej Ali-Salem w Kuwejcie, a także w Syrii.

Również w poniedziałek rano w Bahrajnie rozległy się syreny, jak poinformowało tamtejsze ministerstwo spraw wewnętrznych, a armia kuwejska oświadczyła, że przechwytuje drony w trakcie irańskiego ataku. Ponadto IRGC ogłosił atak na dwa „nieposłuszne rozkazom” tankowce, które próbowały przepłynąć przez Cieśninę Ormuz u wybrzeży Omanu. Brytyjskie Biuro ds. Operacji Handlu Morskiego (UKMTO) potwierdziło fakt zapalenia się jednego statku w tym rejonie.

LONDYN

Andy Burnham nowym premierem Wielkiej Brytanii

Anna Nagel

Keir Starmer wygłosił w poniedziałek ostatnie przemówienie jako premier. Podkreślił w nim, że po dwóch latach jego rządów Wielka Brytania jest silniejsza i sprawliwsza.

– Odchodzę z uśmiechem, dumny ze wszystkiego, co osiągnęliśmy – stwierdził Keir Starmer. Przekonywał, że za jego kadencji poprawił się stan gospodarki i usług publicznych. Dodał, że służenie krajowi i Bryty-

czykom było „największym przywilejem jego życia”. Keir Starmer podkreślił wagę jedności w burzliwych czasach. – Żyjemy w świecie, w którym nasi wrogowie nie cofną się przed niczym, by nas podzielić, z powodu naszych wartości, naszej wolności, naszej przyzwoitości oraz mówić wprost, naszego niezachwianego poparcia dla dzielnego narodu Ukrainy – stwierdził.

Po ostatnim przemówieniu polityk zgodnie z tradycją odjechał do Pałacu Buckingham, by podczas krótkiego spotkania poinformować

króla Karola III o odejściu ze stanowiska. O ile do Buckingham Palace polityk pojechał rządowym samochodem, to powrót musiał zaaranżować we własnym zakresie.

Nowym premierem został Andy Burnham. Po krótkiej rozmowie z królem Karolem III Burnham otrzymał zgodę na utworzenie rządu. Andy Burnham jest siódmym w brytyjskiej historii laburzystowskim premierem oraz siódmym premierem Zjednoczonego Królestwa od czasu referendum brexitowego w 2016 roku. **PAP**

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,79EURO
(1 EUR)
4,33FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,69FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,10JEN
(100 JPY)
2,33

DANE WG NBP Z DNIA 20.07.2026, G. 12:00

GOSPODARKA

Na alkoholu państwo więcej traci, niż może zarobić

Koszty społeczne wynikające ze spożywania alkoholu, sięgające nawet 135 mld zł rocznie, wielokrotnie przewyższają zyski, jakie przynosi akcyza.

Dorota Mariańska

Według ekspertów z Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki, zmiany w sposobie opodatkowania piwa i inne działania na rzecz ograniczenia dostępności alkoholu, w tym zakaz reklamy, pozwolą znacznie zmniejszyć lukę między wpływami fiskalnymi a kosztami społecznymi spożycia alkoholu.

Piwo powinno stracić swoją uprzywilejowaną pozycję

Z tytułu akcyzy na alkohol do budżetu państwa trafia rocznie 14,6 mld zł. Przy czym piwo jest 2-3 razy niżej opodatkowane niż wódka w przeliczeniu na gram czystego alkoholu. Tym samym rosną wpływy z akcyzy, pochodzące z branży piwnej. Spadają natomiast wpływy z akcyzy od alkoholi mocnych i wina.

Z czego wynika ta dysproporcja? W Polsce, w odróżnieniu od większości państw UE, rynek piwa ma uprzywilejowaną pozycję, ponieważ akcyza na piwo opiera się na tzw. metodzie Plato, a nie na zawartości alkoholu. Dominującym modelem we Wspólnocie jest z kolei naliczanie akcyzy na piwo właśnie według procentowej zawartości alkoholu (ABV). Spośród 27 członków Unii Europejskiej już 14 stosuje metodę opartą na ABV. Są to Cypr, Chorwacja, Dania, Holandia, Estonia, Finlandia, Francja, Irlandia, Łotwa, Litwa, Słowacja, Szwecja, Słowenia i Węgry. Na ten model zdecydowały się również Albania, Islandia, Norwegia, Serbia i Turcja.

Przykładem ilustrującym ten trend jest Holandia: w 2021 r. holenderski parlament zastąpił Plato stawkami opartymi na ABV (wejście w życie w 2024 r.). Efekt: wpływy budżetowe z akcyzy na piwo wzrosły o 18 proc. z 380 mln euro do 448 mln euro – potwierdzając, że ujednolicona metoda ABV może być zarazem sprawiedliwsza fiskalnie i efektywniejsza budżetowo – dowiadu-

jemy się z raportu „Polityka profilaktyki alkoholowej państwa. Analiza obecnej sytuacji prawnej oraz proponowane kierunki działań” autorstwa Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki.

Koszty społeczne są ponad 9 razy wyższe od wpływów z akcyzy

Pieniądze, które obecnie budżet państwa ma z akcyzy, są jednak znacznie mniejsze od kwoty, którą generują koszty społeczne wynikające z picia alkoholu. Te bowiem w skali roku wynoszą nawet 135 mld zł. Obejmują one leczenie chorób alkoholowych, hospitalizacje i interwencje SOR, refundowane leki dla uzależnionych, interwencje policji i wymiaru sprawiedliwości, absencję w pracy, obniżoną efektywność pracowników z kacem, koszty przemocy domowej oraz opiekę nad dziećmi z rodzin alkoholowych.

Złudzeń co do tego, z jak dużym problemem mamy do czynienia, nie pozostawiają także statystyki. Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów czystego alkoholu. Alkohol jest trzecim – po tytoniu i otyłości – czynnikiem ryzyka przedwczesnych zgonów w Polsce.

Sięgnęło po niego 72,9 proc. dzieci w wieku 15-16 lat. Alkohol pije lub piło 91,3 proc. 17-latków oraz 18-latków. To jeden z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej. Szacuje się, że nawet 5 mln osób ma problem alkoholowy. Co więcej, 12 mln Polaków żyje w otoczeniu osoby uzależnionej od alkoholu.

Zmiany trzeba rozłożyć na lata

Taki stan rzeczy wymaga pilnych działań, które z jednej strony pomogą ograniczyć dostępność taniego alkoholu, z drugiej natomiast zwiększą wpływy budżetowe, które mogłyby bezpośrednio zasilić deficytowy system publicznej ochrony



Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów czystego alkoholu

zdrowia i ograniczyć rosnące zadłużenie NFZ.

Autorzy raportu proponują zmianę podstawy opodatkowania piwa z ekstraktu Plato na proc. zawartości alkoholu z gradacyjnym harmonogramem do 2039 r. Stopniowe, rozłożone na lata wprowadzanie zmian z coroczną indeksacją oraz niezależnym monitorowaniem rynku ma chronić przed wzrostem szarej strefy, do której doprowadzają nadmierne i nagłe podwyżki akcyzy.

– Zgodnie z przygotowaną projekcją kwota akcyzy rosła średnio 0,85 proc. rocznie, natomiast cena detaliczna brutto od ok. 1,41 do 1,80% proc. rocznie. Założono pełne przerzucenie kwoty podatku na konsumentów. W latach 2027-2039 cena detaliczna przeciętnego piwa wzrośnie łącznie o ok. 21 proc., natomiast kwota akcyzy o 57 proc. Jednocześnie wprowadzenie zmiennej metodologii ustalania akcyzy w roku 2027 będzie skutkowało wzrostem ceny detalicznej o 22,72 proc. (stawki akcyzy o ok. 81 proc.) wobec roku 2026 – będzie to jednak jednorazowe zdarzenie, po którym zmiany w cenach będą miały odpo-

wiednio łagodny charakter – wyliczono w raporcie.

Jak podają autorzy opracowania, proponowana reforma akcyzowa mogłaby generować ok. 7 mld zł dodatkowych dochodów rocznie, a łączne wpływy z akcyzy w latach 2028-2039 wyniosłyby ok. 95 mld zł.

Jednocześnie powinien nastąpić dalszy wzrost stawek akcyzy na wyroby spirytusowe i wino zgodnie z założeniami mapy drogowej.

Wszystkie alkohole powinny być objęte zakazem reklamy

Reforma akcyzy to jednak nie wszystko. Eksperti widzą również potrzebę innych zmian. Wśród nich jest zapewnienie konsekwencji i jednolitego traktowania wszystkich kategorii alkoholu: zniesienie wyjątku dla piwa z 2001 r. i objęcie go ogólnym zakazem reklamy – zgodnie z rekomendacjami WHO, NIK i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Fundacja Laboratorium Prawa i Gospodarki postuluje również o wprowadzenie zakazu reklamowania piwa bezalkoholowego w sposób trafiający do nieletnich oraz zakazu przedstawiania produktów o proc. w opakowaniach iden-

tycznych jak ich alkoholowe odpowiedniki. Jej zdaniem potrzebne są też zakaz promocji loteryjnych i konkursów z alkoholem jako nagrodą (co aktualnie stanowi powszechny mechanizm obejścia zakazu reklamy) oraz rozważenie zakazu promocji i obniżek cen alkoholu (np. formuły 12+12).

Poza tym rady gmin powinny być zachęcane do uchwalania zakazów nocnej sprzedaży (22:00-6:00). Należy przy tym uwzględnić lokalne uwarunkowania i skalę problemu. Dlaczego jest to istotne?

– Biała Podlaska niespełna po pół roku obowiązywania uchyliła ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu. W trakcie obowiązywania zakazu gmina odnotowała bowiem mniejsze wpływy do budżetu z tytułu zezwoleń na sprzedaż alkoholu, a mieszkańcy ograniczeni zakazem, zaopatrywali się w alkohol w sąsiedniej gminie. W konsekwencji zakaz nie tylko nie ograniczył realnej dostępności do napojów procentowych, ale przede wszystkim negatywnie wpłynął na gospodarkę gminy, uderzając w lokalnych detalistów i przedsiębiorców – wyjaśniono.

HANDEL

Europa zatrzaskuje furtkę dla tanich paczek z Chin. Zmiany odczują miliony kupujących

Koniec ery ultratanich zakupów z Chin? Od 1 lipca 2026 r. za drobne przesyłki spoza Unii Europejskiej obowiązuje nowe cło. Zdaniem Michała Kanownika, prezesa Związku Cyfrowa Polska, to przełomowa zmiana dla rynku e-commerce.

Maciej Badowski

– Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch – wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce – mówi Strefie Biznesu.

Nowa opłata ma wyrównać szanse europejskiego e-commerce

Od 1 lipca 2026 r. obowiązują nowe zasady dotyczące importu drobnych przesyłek spoza Unii Europejskiej. Zlikwidowane zostało zwolnienie z cła dla paczek o wartości do 150 euro, a wprowadzono uproszczoną opłatę w wysokości 3 euro za każdą pozycję taryfową w zgłoszeniu celnym.

Jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska, branża e-commerce od lat apelowała o działania, które pozwolą skuteczniej konkurować z platformami z krajów trzecich, przede wszystkim z Chin. W jego ocenie decyzja Komisji Europejskiej o wprowadzeniu opłaty w wysokości 3 euro od każdego przedmiotu importowanego spoza Unii Europejskiej jest obecnie najsukcesowniejszym dostępnym rozwiązaniem.

– Od wielu lat branża, szczególnie e-commerce, apelowała o podjęcie radykalnych działań, żeby ułatwić zdrową, uczciwą konkurencję z przesyłkami z platform krajów trzecich, czyli chińskich. Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch, czyli wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce, która trafia na teren Unii Europejskiej – tłumaczy Kanownik.

– To jedyne dziś narzędzie, które Komisja Europejska ma w ręku, żeby ochronić równość konkurencji i wspomóc europejskie firmy w rywalizacji z nieuczciwą konkurencją ze strony chińskich platform – dodaje.

Jak zaznacza, skuteczność nowych przepisów będzie zależała przede wszystkim od ich egzekwowania oraz sprawności unijnych służb celnych i skarbowych.

– Dużo zależy od egzekucji, od zdolności służb celnych i skarbowych Unii Europejskiej do wymiany informacji, skutecznej kontroli paczek i weryfikacji ich zawartości. Kluczowe będzie również to, na ile szczerze okaże się unijny system i czy nie uda się go obejść, choćby poprzez wysyłanie przesyłek z Turcji, która

pozostaje w unii celnej z Unią Europejską. Dla europejskich przedsiębiorstw jest to jednak szansa na wyrównanie warunków konkurencji o konsumenta z chińskimi platformami – ocenia.

Konsument zapłaci więcej, ale zyska większe bezpieczeństwo

Prezes Związku Cyfrowa Polska zwraca uwagę, że nowe przepisy oznaczają wyższe ceny zakupów sprowadzanych z Chin. Jego zdaniem konsument powinien jednak patrzeć nie tylko na koszt, ale również na bezpieczeństwo produktów oraz wpływ swoich decyzji zakupowych na europejską gospodarkę.

– Dla konsumenta oznacza to oczywiście droższe przesyłki z Chin. Trzy euro na towarze to niemało, ale warto zadać sobie pytanie, za co płacimy. Kupując bardzo tani towar z Chin, często działamy przeciwko własnej gospodarce, a przede wszystkim ryzykujemy zakup produktu, który nie spełnia europejskich standardów bezpieczeństwa – mówi.

– Wydaje mi się, że warto zapłacić te 3 euro więcej i mieć pewność, że towar kupowany dla siebie czy swoich dzieci jest bezpieczny – podkreśla.

Kanownik przyznaje jednocześnie, że chińskie platformy mogą próbować omijać nowe regulacje poprzez tworzenie w Europie magazynów służących jedynie do przeładunku i przepakowywania towarów.

– Chińskie platformy będą starały się obejść ten obowiązek, lokując w Europie proste magazyny przeładunkowe czy przepakowujące towary. Mam nadzieję, że Unia Europejska skutecznie będzie przeciwdziałała takim próbom, ponieważ magazyny służące wyłącznie do przepakowania nie tworzą wartości dodanej dla europejskiej gospodarki. Stanowią jedynie sposób na obejście regulacji, których celem jest uszczelnienie europejskiego rynku e-commerce – podkreśla.

Nowe przepisy nie zmieniły procesu doręczeń

Od 1 lipca 2026 r. Poczta Polska obsługuje przesyłki spoza Unii Europejskiej zgodnie z nowymi przepisami dotyczącymi importu towarów o wartości do 150 euro. Jak podkreśla spółka, wdrożenie nowych regulacji wymagało dostosowania procesów operacyjnych oraz systemów informatycznych odpowiedzialnych za realizację zgłoszeń celnych.



FOT. 123RF

– Obecnie przesyłki są obsługiwane zgodnie z obowiązującymi regulacjami, a formalności celne realizowane są na bieżąco. Sam proces doręczenia nie uległ istotnej zmianie, natomiast czas odprawy nadal zależy przede wszystkim od kompletności i jakości danych przekazanych przez nadawcę lub sprzedawcę. W przypadku prawidłowo przygotowanej dokumentacji odprawa przebiega sprawnie, natomiast konieczność uzupełnienia danych lub wyjaśnienia niezgodności może wydłużyć proces – przekazała nam Poczta Polska.

Spółka zaznacza również, że jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na zachowania klientów i rynek zakupów internetowych.

Nowe cło zależy od rodzaju towaru, a nie liczby sztuk

Agent celny GlobKurier.pl Kamil Woźdas zauważa, że nowe cło w wysokości 3 euro naliczane jest od pozycji towarowej w zgłoszeniu celnym, a nie od liczby kupionych produktów. Oznacza to, że trzy koszulki będą objęte jedną opłatą, natomiast koszulka, spodnie i czapka zostaną potraktowane jako trzy odrębne pozycje taryfowe, od których naliczone zostanie po 3 euro.

– Formalnie opłata celna jest obowiązkiem podmiotu odpowiedzialnego za zgłoszenie i zapłatę należności, czyli sprzedawcy, importera, platformy lub ich przedstawiciela. To, czy koszt zobaczy kupujący już podczas składania zamówienia, czy dopiero przy doręczeniu, zależy od modelu dostawy. W przypadku DDP klient zna pełny koszt zakupu z góry, natomiast przy dostawie na warunkach DAP należności mogą zostać przeniesione na odbiorcę i pojawić się dopiero przy odbiorze przesyłki – wskazuje.

Jak dodaje, opłata jest pobierana podczas odprawy celnej przez agencję celną i nie podlega zwrotowi, nawet jeśli przesyłka wróci do nadawcy.

– Formalnie dłużnikiem celnym jest sprzedawca, platforma lub jej przedstawiciel dokonujący zgłoszenia. W praktyce jest to decyzja biznesowa każdej firmy, czy koszt zostanie wchłonięty, czy przerzucony na kupującego w cenie towaru lub dostawy – wyjaśnia Piotr Juszczak, główny doradca podatkowy inFakt.

Zdaniem Juszczaka przy niewielkich zamówieniach sprzedawcy mogą próbować pokrywać koszt opłaty samodzielnie, aby nie zniechęcać klientów, ale przy droższych przesyłkach częściej zostanie on uwzględniony w cenie końcowej.

– Przy drobnych zamówieniach sprzedawcy najpewniej wezmą 3 euro na siebie, żeby nie zniechęcać klienta, przy większych paczkach koszt częściej trafi do ceny końcowej. Natomiast jeśli towar będzie wartości 3 euro, trudno mówić o tym, że sprzedawca weźmie cło na siebie, bo oddałby towar za darmo – podkreśla.

Ekspert zwraca uwagę, że obecne rozwiązanie jest tylko etapem przejściowym. Po 2028 r. próg 150 euro ma zostać całkowicie zniesiony, a towary będą objęte standardowymi stawkami unijnej taryfy celnej od pierwszego euro wartości.

Sprzedawcy mogą przenieść logistykę do Unii Europejskiej

Zdaniem Woźdasa jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na rynek, jednak część firm przygotowywała się do zmian z wyprzedzeniem, rozwijając centra logistyczne w Unii Europejskiej.

– Taki model może ograniczać skutki nowych zasad. Towary trafiają najpierw do magazynu w Unii jako import realizowany w większej skali, a nie jako pojedyncze przesyłki B2C. Dzięki temu nie są objęte nowymi cłami naliczanymi od pozycji towarowych w przesyłkach kierowanych bezpośrednio do konsumentów. Dodatkową korzyścią jest krótszy czas

dostawy, ponieważ zamówienie wysyłane jest już z magazynu znajdującego się na terenie Unii – wyjaśnia.

Jednocześnie ocenia, że nowe przepisy mogą nie zahamować napływu tanich produktów spoza UE, ale zmienią sposób ich sprowadzania. Zwraca również uwagę, że od 1 listopada 2026 r. wejdzie w życie kolejna zmiana – obowiązkowe identyfikatory produktu (PID) dla sprzedaży na odległość importowanych towarów. Jego zdaniem nowe wymogi uporządkują dane o produktach i mogą ograniczyć problemy podczas odpraw celnych, jednocześnie przyspieszając zmianę modelu sprzedaży części firm spoza Unii Europejskiej.

Chiński e-commerce szuka magazynów w Europie. Polska zyskuje na zmianach

Jak wskazuje Yann Belgy, dyrektor generalny ID Logistics, firmy spoza UE, szczególnie z Azji, coraz częściej zmieniają swoje modele logistyczne i przenoszą zapasy bliżej europejskich klientów.

– Wyraźnie dostrzegamy rosnące zainteresowanie europejskimi magazynami ze strony e-commerce spoza Unii, zwłaszcza azjatyckich, w związku z wprowadzeniem ceł na paczki o wartości poniżej 150 EUR pochodzące spoza UE – komentuje dla Strefy Biznesu Belgy.

Jak dodaje, nowe regulacje wznacniają już wcześniej widoczny trend przenoszenia zapasów z Chin do Europy, w tym do Polski. Oznacza to, że coraz większa część zamówień kierowanych do europejskich konsumentów będzie realizowana z lokalnych centrów logistycznych.

– Te nowe przepisy mają bezpośredni wpływ na istniejącą już tendencję do przenoszenia zapasów z Chin do Europy, a w szczególności do Polski, co sprawia, że europejscy konsumenci końcowi będą coraz częściej obsługiwani właśnie z tych europejskich magazynów, a nie tylko poprzez bezpośrednie dostawy z Azji – wskazuje.

– Firmy e-commerce spoza UE przekształcają swoją organizację logistyczną, aby częściowo uniknąć tych nowych ceł i utrzymać niskie ceny dla konsumentów końcowych – podkreśla.

Zmiany już wpływają na rynek magazynowy w Polsce. Według dyrektora generalnego ID Logistics dostępność dużych powierzchni logistycznych wyraźnie spadła, szczególnie w zachodniej części kraju.

ENERGETYKA

W Polsce marnujemy energię. To prawdziwy paradoks

W 2025 roku w Polsce nie wykorzystano już około 1,4 TWh energii z odnawialnych źródeł – niemal dwukrotnie więcej niż rok wcześniej

Grzegorz Gajda

97,8% przypadków ograniczeń produkcji OZE wynikało z braku elastyczności systemu, a nie z ograniczeń sieciowych. Przybywa także godzin z ujemnymi cenami energii. Pojawiała się szansa, by zieloną energię wykorzystać wreszcie w ciepłownictwie. Przyniosłoby to oszczędności i szybsze odejście od węgla.

Powstał specjalny raport

Rozwój odnawialnych źródeł energii jest jednym z fundamentów transformacji energetycznej Polski. Problem w tym, że system elektroenergetyczny nie jest przygotowany do wykorzystania całej wyprodukowanej energii. Specjalny raport „Sector Coupling w Polsce. Wykorzystanie nadwyżek OZE w ciepłownictwie poprzez Power-to-Heat i magazyny ciepła”, przygotowany przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, RE-Source Poland Hub oraz Horizons Power to Heat, pokazuje, że jednym z najważniejszych elementów dalszej transformacji powinno być połączenie sektora elektroenergetycznego z ciepłownictwem.

Ciepłownictwo może wreszcie stać się partnerem dla rozwoju OZE

Polskie ciepłownictwo systemowe jest jednym z największych w Euro-

pie i dysponuje potencjałem, który może wesprzeć dalszy rozwój odnawialnych źródeł energii. W 2024 roku przedsiębiorstwa ciepłownicze wyprodukowały około 102 TWh ciepła, co odpowiada blisko 60% krajowej produkcji energii elektrycznej, a do odbiorców trafiło 57,4 TWh ciepła. Dzięki swojej skali sektor może stać się naturalnym odbiorcą nadwyżek energii z OZE oraz ważnym elementem zwiększającym elastyczność krajowego systemu elektroenergetycznego.

Raport wskazuje, że technologie Power-to-Heat, przede wszystkim kotły elektrodowe, wielkoskalowe pompy ciepła oraz magazyny ciepła umożliwiają wykorzystanie nadwyżek energii elektrycznej do produkcji ciepła. Takie rozwiązanie pozwala zwiększyć wykorzystanie energii z OZE, zmniejszyć redukcję pracy instalacji odnawialnych oraz stopniowo zmniejszać wykorzystanie paliw kopalnych w ciepłownictwie.

Raport dotyczący wykorzystania nadwyżek energii z OZE w ciepłownictwie poprzez technologie Power-to-Heat i magazyny ciepła jest ważnym elementem transformacji energetycznej. Wpisuje się w strategię rozwoju ciepłownictwa oraz założenia UDR92, który został niedawno przyjęty. – Jestem przekonany, że rozwiązania przedstawione w tym raporcie będą ważną częścią przyszło-



FOT. MARIUSZ KAPALA

Na terenie Stacji Uzdatniania Wody „Zawada” powstanie farma fotowoltaiczna i największy w kraju (biorąc pod uwagę firmy wodociągowe) magazyn energii

ści polskiego systemu energetycznego i polskiego ciepłownictwa – ocenia Konrad Wojnarowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii.

Magazyny ciepła są kluczem do pełnego wykorzystania zielonej energii

Autorzy raportu podkreślają, że pełne wykorzystanie potencjału Power-to-Heat wymaga rozwoju magazynów ciepła. To właśnie one pozwalają magazynować energię wytworzoną w okresach wysokiej produkcji z OZE i wykorzystywać ją wtedy, gdy zapo-

trzebowanie na ciepło jest największe.

Analizy pokazują, że przy zastosowaniu magazynów ciepła techniczny potencjał zagospodarowania nadwyżek energii z OZE wynosi około 42 TWh rocznie, czyli blisko 40% obecnej produkcji ciepła systemowego. Bez magazynów potencjał ten spada do około 6 TWh. Do 2035 roku realny potencjał wdrożeń szacowany jest na około 3,9 TWh, przy wykorzystaniu około 2,5 GW kotłów elektrodowych.

– Power-to-Heat nie jest alternatywą dla rozwoju odnawialnych źró-

deł energii, ale technologią, która pozwala lepiej wykorzystać ich potencjał. Połączenie kotłów elektrodowych, wielkoskalowych pomp ciepła i magazynów ciepła umożliwia zagospodarowanie nadwyżek energii z OZE, ograniczenie kosztów bilansowania systemu oraz stopniową dekarbonizację ciepłownictwa. To rozwiązanie, które przynosi korzyści zarówno systemowi elektroenergetycznemu, jak i odbiorcom ciepła – wylicza Filip Jankun, prezes Horizons Power to Heat, współautor raportu.

To prawdziwa inwestycja w przyszłość polskiej energetyki

Transformacja polskiego ciepłownictwa będzie jednym z największych projektów infrastrukturalnych najbliższych dekad. Według raportu nakłady inwestycyjne potrzebne do 2050 roku wyniosą od 299 do 466 mld zł. Autorzy podkreślają, że inwestycje te powinny nie tylko prowadzić do dekarbonizacji sektora, ale również zwiększać zdolność systemu do wykorzystania rosnącej produkcji energii z OZE oraz wzmacniać bezpieczeństwo energetyczne Polski. Rozwój technologii Power-to-Heat i magazynów ciepła może jednocześnie stworzyć impuls dla krajowego przemysłu oraz europejskiego łańcucha dostaw nowoczesnych technologii energetycznych.

ENERGETYKA

Przemysł przeniesie się na północ Polski? OZE mogą zmienić mapę inwestycji

Maciej Badowski

Polski przemysł płaci dziś jedne z najwyższych cen energii w Europie, a to osłabia jego konkurencyjność. RE-Source Poland Hub proponuje mechanizm, który ma połączyć odbiorców z producentami zielonej energii.

– Cena będzie na pewno zdecydowanie niższa niż cena rynkowa – mówi Strefie Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji RE-Source Poland Hub.

OZE mają obniżyć rachunki przemysłu

Wysokie koszty energii pozostają jednym z największych problemów przedsiębiorstw energochłonnych

w Polsce. Jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji RE-Source Poland Hub, Polska należy do państw z najwyższymi cenami energii w Europie, a firmy potrzebują rozwiązań, które pozwolą ograniczyć wydatki.

– Koszty energii, zwłaszcza dla przedsiębiorców energochłonnych, to dzisiaj bardzo duży problem. Mamy obecnie w Polsce jedne z najwyższych cen energii w Europie. Odbiorcy narzekają i potrzebują rozwiązań, które pozwolą im te rachunki obniżyć. OZE dzisiaj jest najtańszą technologią pozyskania energii. Energetyka wiatrowa i słoneczna produkują energię w cenie, która jest akceptowalna dla odbiorców i dużo niższa od tego, co możemy dziś dostać na rynku – mówi Kowalski.

Jak wskazuje, ceny w kontraktach PPA zawieranych między dużymi odbiorcami a producentami energii odnawialnej wynoszą obecnie od nieco ponad 200 zł do blisko 400 zł za MWh, w zależności od technologii i źródła wytwarzania.

Fundacja proponuje rozwiązanie polegające na lokalizowaniu nowych źródeł OZE możliwie blisko dużych odbiorców energii. Mechanizm ma objąć zarówno istniejące zakłady przemysłowe, jak i nowe inwestycje.

– Proponujemy mechanizm, który polega na łączeniu odbiorcy i wytwórcy. Chcemy, żeby źródła wytwórcze były lokalizowane jak najbliżej odbioru, czyli zakładów przemysłowych i dużych odbiorców. Mówimy o odległości kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu kilometrów. Chodzi o to, żeby energię zużyć jak

najbliżej miejsca jej produkcji – wyjaśnia.

Jak dodaje, podobny model ma zostać zastosowany przy nowych inwestycjach. Zakłada on mapowanie lokalizacji dla przyszłych zakładów przemysłowych i centrów danych oraz wskazywanie w ich sąsiedztwie potencjalnych źródeł energii odnawialnej.

– Mówimy odbiorcy i wytwórcy: możecie tutaj żyć w pewnej symbiozie. Wy będziecie produkować energię, my będziemy ją odbierać, a cena zaproponowana przez wytwórcę będzie na pewno niższa niż cena rynkowa. Dodatkowo odbiorcy zyskują coś, co jest dziś niezbędne, czyli zieloną energię. Złazczy duże zakłady, takie jak data center, potrzebują dziś energii zielonej i taniej – podkreśla.

Nowe inwestycje także na północy Polski

Według Kowalskiego rozwój odnawialnych źródeł energii nie musi oznaczać przenoszenia całego prze-

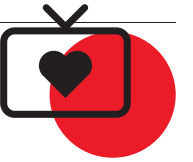
mysłu z południa kraju na północ. Jednocześnie przyznaje, że nowe inwestycje mogą częściej powstawać tam, gdzie dostępna będzie tania energia.

– Historycznie przemysł rozwijał się tam, gdzie były źródła energii, więc hipotetycznie można zakładać, że część nowych inwestycji będzie przesuwana na północ. Z drugiej strony przykład Niemiec pokazuje, że mimo koncentracji energetyki wiatrowej na północy przemysł nadal pozostaje na południu. Nie wydaje mi się więc, żeby doszło do strukturalnego przeniesienia przemysłu – ocenia.

Jak dodaje, rozwój sieci przesyłowych ma ograniczyć ryzyko takich zmian, choć częściowe przesunięcie nowych inwestycji mogłoby pozytywnie wpłynąć na rozwój kraju.

– Jeżeli uda się tym mechanizmem spowodować, że choć trochę przemysłu przesunie się na północ, to z punktu widzenia równomiernego rozwoju kraju będzie to krok w dobrą stronę – podsumowuje Kowalski.

SERIALOWO



G. 14:20

Czterej pancerni i pies

TVP Historia

Na antenie TVP Historia można przypomnieć sobie stare epizody kultowej dla wielu produkcji. W 5. odcinku zobaczymy, jak Janek i Gustlik spotykają Marusię, którą ukryty na drzewie snajper zrani. Janek rozprawi się z wrogiem, a Wichura zabierze ranną sanitariuszkę do szpitala. Za swój czyn Janek otrzyma podziękowania od całej załogi i wspólnie z kolegami „ochrzci” też swój czołg, nadając mu nazwę „Rudy”. Ale wojna to wojna; nie ma czasu na labę. Żołnierze dostaną rozkaz ataku, a podczas szturmie zniszczone zostają ule. Pszczoły granic i narodów nie znają, więc zaatakują wszystkich: Polaków, Rosjan i Niemców. To nie koniec przygód i nagród – w tym odcinku cała załoga zostanie odznaczona Krzyżami Walecznych.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

W 5. odcinku telenoweli „Splątane losy” Deniz będzie próbował namówić Pinar na wyjście do kina. Czy to się uda? Jedno jest pewne: łatwo nie będzie... Z kolei Burak zdobędzie się na gest wobec Yasemin. Czy dziewczynie spodoba się wybrany przez niego prezent? W tej beczce miodu nie zabraknie jednak łyżki dziegciu. Próbkę do testu DNA, który mógłby rozwiać wszelkie wątpliwości i obawy, okazują się bezużyteczne. Trzeba wszystko przygotować jeszcze raz. W tym czasie Mine w rozmowie z Halilem przyznaje się mężczyźnie, że wcześniej mieszkała w Bolu. Yasemin pomaga małej pacjentce pokonać strach przed pobraniem krwi. Jej podejście robi duże wrażenie na Buraku.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kalski przeprosi Nalepę za odwołanie z żoną ich wspólnej kolacji. Gdy Lew z troską pyta o Ewelinę dowiaduje się, że kobieta cierpi na depresję. Roztocka z kolei widzi, jak Kalski gra w piłkę z synem pacjenta, którego serce leczył. Weronika jest pod wrażeniem – może pomyliła się co do niego? Z kolei uzależniona Julka kombinuje na wszystkich frontach. Po nocy ćpania natychmiast pisze do dilerów, że potrzebuje więcej. Musi tylko skołować kasę, a tej nie chce jej dać ani ojciec, ani babcia. Gdy Ewa tłumaczy, że zniknęło jej z portfela 200 zł, Julia sprytnie odwraca uwagę od siebie, oskarżając kolegę Maćka, który nocował u Ostrowskich... Krystyna natomiast zamartwia się o Janusza, który – jak sądzi – nie dotarł na ich randkę. Ojciec Wojtka nie chce iść na planową wizytę po przeszczepie nerki. Szulc nie odpuszcza – tłumaczy mu, że przecież ma dla kogo żyć. Posłucha go?



G. 17:00

WOJNA DOMOWA

TVP Kultura



Serial „Wojna domowa” to polski czarno-biały serial komediowy z lat 1965–1966 w reżyserii Jerzego Gruzdy. Powstał na kanwie felietonów Miry Michałowskiej, która pod pseudonimem Maria Zientarowa publikowała w tygodniku „Przekrój”. Tematem przewodnim jest codzienne życie dwóch rodzin. Jedną tworzy Kazimierz i Zofia Jankowscy oraz ich syn Paweł, przeżywający burzliwy okres dojrzewania. Drugą rodzinę tworzy Henryk i Irena Kamińscy, do których wprowadza się 15-letnia siostrzenica Ireny – Anula. W pierwszym odcinku przedstawia się widzom Paweł Jankowski, trochę zbuntowany, naburmuszony nastolatek. Chłopak zwierza się pani Irenie, sąsiadce z tej samej klatki, jakie ma ciężkie życie: rodzice zrzędzają, każą mu się myć, zapędzają do odrabiania lekcji. A on nie ma głowy do takich rzeczy! Chłopak marzy o karierze aktorskiej w telewizji, choć jego ojciec zdecydowanie się temu pomysłowi sprzeciwia. Paweł na własną rękę podejmuje próbę dostania się do telewizji, ale jego kandydatura odpada. Wtedy, ku zdumieniu wszystkich, tata czuje się urażony. Mężczyzna sam prosi, by powierzono jego synowi jakąś rolę.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Serial „Panna młoda” szybko podbił serca polskiej widowni. Opowiada o Hançer, która, dorastając bez rodziców, wcześniej nauczyła się walczyć z przeciwnościami losu, które hartowały jej ducha. Młoda kobieta dowiodła, że jest gotowa zrobić wszystko, aby uratować chorego brata przed trudami życia. W 150. odcinku, będąc już po rozwodzie z Cihanem i w ciąży, otrzyma bardzo korzystną ofertę pracy. Mając na uwadze fakt, że jest przy nadziei, jej brat i jego żona Derya potrzebują pieniędzy, Hançer długo się zastanawiać nie będzie. Zwłaszcza, gdy zobaczy, jak załamany jest Emir, gdy dowie się, że nie ma pieniędzy na jego wycieczkę szkolną... Z kolei Melih i Sinem planują przyszłość. Zgoła inaczej u Yoncy, której sytuacja jest dramatyczna. Kobieta nieustannie szuka ratunku. Nie ufa Nusretowi i wie, jakim ryzykiem dla życia mogą być porody...

KRZYŻÓWKA NR 110

Poziomo:

- 3) western w reżyserii Sama Peckinpaha,
10) fatamorgana na Saharze,
11) może zgrzytać w zamku,
12) pani w bankowym okienku,
14) grecka muza poezji miłosnej,
15) drapieżny kot, lampart,
16) łączy udo z łydka,
19) włoski klub piłkarski z Bergamo,
23) kraina, której poszukiwali hiszpańscy konkwistadorzy,
27) wspólnota wiernych w kościele protestanckim,
28) Szwecyzka z bajki Janiny Porazińskiej,
29) bierze udział w regatach,
30) drąg linoskoczków,
33) mężczyzna o ciemnych włosach,
37) małe dziecko, szkrab,
38) niejedno w drapaczu chmur,
39) Tadeusz, prezenter teletur-nieju „Jeden z dziesięciu”,
40) Buster Keaton lub Charlie Chaplin,
41) „... do nieba” serial w reżyse-rii Michaela Landona.

Pionowo:

- 1) naczynie do rozczywania ciasta na chleb,
2) symbol władzy hetmana wielkiego,
3) Północna lub Południowa w USA,
4) owad pasożytniczy,
5) mocne piwo angielskie,
6) stolica włoskiej Kampanii,
7) pieniądze na poczet przyszłej pensji,
8) budynek do rozbiórki,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

AUTOPROMOCJA

0111226848

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 32 555 02 05

- 9) broń artyleryjska na lawecie,
13) mityczna matka Zeusa i Posejdona,
17) zazieleniony obszar na pustyni,
18) wrodzone zdolności, żyłka,
20) dawne carskie więzienie,
21) kraj w Unii Europejskiej z Wilnem,
22) śnieżna czapa na krawędzi dachu,
24) miętowy cukierek w ruloniku,
25) zwój papieru lub papy,
26) doroczny wyścig trzyletnich koni,
30) miłośnik bankietów, birbant,
31) syntetyczny pierwiastek chemiczny,
32) podłużne obniżenie terenu,
34) szybka, pospolita jaszczurka,
35) japońska mata do ćwiczeń,
36) typ użytkowy kury.

ROZWIĄZANIE NR 109

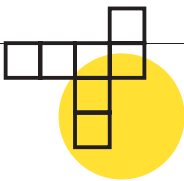
H	Y	D	E	P	A	R	K	■	■	S	T	R	Z	Y	Ż	Y	K
U	■	W	■	O	■	R	Y	P	S	■	A	■	A	■	U	■	■
M	■	O	■	W	A	G	A	■	A	Z	U	R	■	L	■	R	■
B	U	R	Z	A	■	O	M	O	T	K	A	■	O	B	O	R	A
A	■	K	■	L	■	N	■	G	■	K	■	S	■	B	■	N	■
K	O	A	L	A	■	G	A	R	D	L	O	■	T	O	A	S	T
■	L	■	I	■	Z	■	O	■	O	■	S	■	S	■	Z	■	■
N	I	E	D	■	W	I	E	D	■	Z	■	M	A	L	A	J	S
■	W	■	I	■	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	Z	A	K	A	R	D	■	■	■	■	■	■	B	O	N	M	O
U	■	O	■	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■	S	■	O	R
L	A	B	E	D	■	■	■	■	■	■	■	■	■	S	L	A	S
A	■	O	■	Z	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	I	■	Z
W	I	L	G	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	C	U	C
Y	■	D	■	J	A	J	E	C	Z	N	I	■	C	A	■	Z	■

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawna włoska moneta	producent razowca	Danuta, piosenkarka tkanina	krnąbrny syn Dedala	gulgoczący ptak	słomkowy kapelusz pomoc dla myśliwego	ssak z grzywą	gruntowny remont	broń zmiłochy wyrób
protektor, patron				przodek rodziny				
strzelba myśliwska			jednostka siły			ujemna cecha charakteru		
dawna srebrna moneta	czarny ptak	atribut furmana	Grodzka w Lublinie	turecki oficer cząstka materii		hałas, zgietk		anglosaskie imię męskie
pomieszczenie pilota						opad atmosferyczny		
islamska Biblia				rytmiczny płas		wielkie ssaki morskie		
			opłata graniczna		wiązany pod szyją			
metalowa listwa				przyjaciółka Nel		cudza ... nie boli		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SPIEKOTA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wykażesz się aktywnością na kilku polach. Błyśniesz talentem, o którym dotychczas mało kto wiedział.

Ryby (19.02 - 20.03)

Możesz sobie pozwolić na niższe obroty. Wolniejsze tempo nie narazi Cię na żadne przykre konsekwencje.

Baran (21.03 - 19.04)

Jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli, nie załamuj rąk – jutro po problemach nie będzie śladu.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoje niektóre pomysły będą krytycznie oceniane. Może to stać się zarzewiem sporej awantury.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Łatwo zrealizujesz wszystkie zaplanowane na dzisiaj zadania. Ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem.

Rak (22.06 - 22.07)

Nie obnoś się ze swoimi problemami, bo raczej nie znajdziesz dla nich u ludzi zrozumienia.

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś będzie próbował wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop mówi, że zrobi to z bardzo niskich pobudek.

Panna (23.08 - 22.09)

Ktoś z grona znajomych popadnie dzisiaj w małe tarapaty. Twoja pomoc będzie nieodzowna. Działaj delikatnie.

Waga (23.09 - 22.10)

Ktoś podpowie Ci sposób na oszczędności w domowym budżecie. Skorzystaj z rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Ludzie będą przywiązywać wagę do Twoich słów. Niektórzy uzależnią od nich podejmowane decyzje.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoja spostrzegawczość osiągnie dzisiaj wyżyny. Dostrzeżesz wszelkie błędy i niedociągnięcia wokół siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Zgłaszane przez Ciebie propozycje będą dobrze przyjmowane. Dostarczy Ci to satysfakcji.

PIŁKA NOŻNA

Hiszpania mistrzem świata W finale mundialu wygrał futbol

Jacek Czaplewski

Argentyna chciała tylko przeszkadzać i dotrwać do rzutów karnych. Hiszpania chciała grać w piłkę i w trakcie drugiej połowy dogrywki została za to wynagrodzona. Puchar Świata zdobyła drugi raz w historii - pierwszy wywalczyła w 2010 roku w RPA.

Po ostatnim gwizdku Leo Messi miał skwaszoną minę. Zdał sobie sprawę, że tego dnia on i jego koledzy okazali się po prostu bezradni. Gdy z rąk prezydenta USA Donalda Trumpa odebrał srebrny medal, a zaraz potem tysiące argentyńskich kibiców zaczęło skandować jego nazwisko, pękł i rozplakał się. Ze smutku, za czymś, co właśnie minęło. Nigdy więcej o Puchar Świata bowiem nie zagra.

Argentyna od samego początku spotkania finałowego nie miała zamiaru grać w piłkę. Gdy tuż przed dogrywką z boiska wyleciał Enzo Fernandez, myślała wyłącznie o dotrwanu do jedenastek, w których upatrywała szansy na zwycięstwo.



FOT. PAPIEPA

Radość Hiszpanów po zdobyciu mistrzostwa świata. W meczu wieńczącym mundial w Ameryce Północnej pokonali 1:0 Argentynę

Tuż przed jedyną bramką, która padła zaraz po rozpoczęciu drugiej połowy dogrywki, komentujący w TVP Mateusz Borek przywołał statystyki wręcz dojmujące dla Argentyny: nie oddała ani jednego celnego strzału, wykonała o czterysta podań mniej, a jej xG (współczynnik oczekiwanych goli) okazał się bliski zera.

Plan Argentyny z przeciągnięciem finału do karnych nie powiódł się. W 106. minucie Hiszpania oddała najważ-

niejsze, czyli dwudzieste uderzenie. Bohaterem został Ferran Torres, zmiennik w drużynie, którego w kraju wszyscy odsądzali od czci i wiary po fазie grupowej, gdy marnował podobne okazje na potęgę. Od niedzieli stał się nieśmiertelny. Złożył, w towarzystwie legend hiszpańskiej piłki, oklaskiwał go Robert Lewandowski, specjalny gość finału, który przez cztery lata grał z Torrese w Barcelonie.

Finałowy mecz trwał dokładnie 3 godziny i 2 minuty. W przerwie trwającej aż 27 minut pierwszy raz w historii obejrzeliśmy spektakl muzyczny na wzór tego z amerykańskiego SuperBowl. Wystąpili Shakira, Madonna czy Justin Bieber.

Wszyscy eksperci byli za to zgodni, że Hiszpania na tych mistrzostwach grała pięknie. Straciła tylko jedną bramkę. - Jestem wzruszony - przyznał selekcjoner Luis de la Fuente. To on dwa lata temu zdobył z Hiszpanią tytuł mistrza Europy, zaś wcześniej w kadrze młodzieżowej czy olimpijskiej wymyślił i zbudował wielu z dzisiejszych nieoczywistych bohaterów - na przykład Mikel Oyarzabala, gracza Re-

alu Sociedad, który zdobył na mundialu pięć bramek.

Królem strzelców mistrzostw z dziesięcioma bramkami w dorobku został Francuz Kylian Mbappe. Pozostałe nagrody indywidualne trafiły do Hiszpanów: najlepszym piłkarzem został uznany Rodri, najlepszym bramkarzem Unai Simon, a najlepszym młodzieżowcem Pau Cubarsi.

MECZ O 1. MIEJSCE MŚ 2026

Hiszpania - Argentyna 1:0 (po dogrywce)
Bramka: Ferran Torres 106'.

Czerwona kartka: Enzo Fernandez 90+3 (za dwie żółte).

Żółte kartki: Lisandro Martinez, Leandro Paredes, Enzo Fernandez, Cristian Romero, Alexis Mac Allister

Hiszpania: Unai Simon - Pedro Porro, Pau Cubarsi, Aymeric Laporte (99' Eric Garcia), Marc Cucurella - Rodri (99' Martin Zubimendi), Fabian Ruiz (62' Pedri), Lamine Yamal, Dani Olmo (75' Mikel Merino), Alex Baena (75' Nico Williams) - Mikel Oyarzabal (62' Ferran Torres).

Argentyna: Emiliano Martinez - Gonzalo Montiel (57' Nahuel Molina), Cristian Romero (70' Facundo Medina), Lisandro Martinez (44' Nicolas Otamendi) - Nicolas Tagliafico, Rodrigo de Paul (70' Giuliano Simeone), Alexis Mac Allister, Enzo Fernandez, Nicolas Gonzalez (46' Leandro Paredes) - Lionel Messi, Julian Alvarez (102' Marcos Senesi).

Sędziował: Slavko Vincić (Słowenia).

Widzów: 80 663.

SIATKÓWKA

Dziesięć zwycięstw i dwie porażki. Przed nami turniej finałowy Ligi Narodów

Paweł Wiśniewski

Na drugim miejscu - za rewelacyjnymi Japonczykami - polscy siatkarze zakończyli zasadniczą część rozgrywek Ligi Narodów. Impreza finałowa odbędzie się w dniach 29 lipca - 2 sierpnia w chińskim Ningbo.

Trzeci, ostatni turniej, który gościł w Chicago, nasi siatkarze zakończyli z kompletem zwycięstw. Kolejno pokonali: Bułgarię 3:0, Brazylię 3:0, Francję 3:1 i USA 3:0.

Ostatecznie fazę zasadniczą 2026 FIVB Men's Volleyball Nations League Polacy za-

kończyli z dziesięcioma zwycięstwami i dwiema porażkami - z niepokonaną Japonią 2:3 i Słowenią, również 2:3.

Oprócz podopiecznych trenera Nikoli Grbicia i gospodarzy w hali Beilun Gymnasium zagrają: Japonia, Słowenia, USA, Włochy, Turcja i Ukraina.

W ćwierćfinale Polska zagra z Ukrainą, której trenerem jest dobrze nam znany Argentyńczyk Raul Lozano (w latach 2005-2008 prowadził naszą reprezentację).

Pozostałe pary to: Japonia - Chiny, Słowenia - Turcja i Włochy - USA.

Popowrocie do kraju Biało-Czerwoni spotkają się ponownie - już w środę - w Spale.



FOT. EAST NEWS

W ostatnim meczu Ligi Narodów, z Amerykanami (wygranym przez Polaków 3:0), Wilfredo Leon został zmieniony w trzecim secie przez Kamila Semeniuka

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554286

One dyktują tempo! Już w piątek start 4. Tour de Pologne Women!

Okres wakacyjny od dawna kojarzy się w Polsce z kolarstwem na najwyższym poziomie. Od 2024 roku w tym czasie kibice mogą emocjonować się nie tylko rywalizacją mężczyzn, ale i kobiet. Od 24 do 26 lipca zawodniczki czołowych drużyn świata i reprezentacji Polski będą walczyły w prestiżowym, 4. Tour de Pologne Women rangi UCI ProSeries. Wyścig zostanie rozegrany w województwie lubelskim na trasie z Tomaszowa Lubelskiego do Lublina.

W ostatnich latach kobiece kolarstwo przeżywa prawdziwy rozkwit, a Polki odgrywają dominującą rolę w światowym peletonie. Między innymi to skłoniło Czesława Langa i Lang Team do reaktywacji Tour de Pologne Women, co okazało się dużym sukcesem. Z roku na rok impreza pnie się w górę po szczeblach kolarskiej drabiny i w tym roku odbędzie się pod szyldem UCI Pro-

Series, gromadząc na starcie gwiazdy i 8 zespołów z najwyższej dywizji.

Areną zmagania - podobnie jak w ostatnich dwóch edycjach - będzie województwo lubelskie. Wyścig zainauguruje pofałdowany etap z Tomaszowa Lubelskiego do Zamościa po 138-kilometrowej trasie. W polskiej Perle Renesansu poznamy pierwszą Zwyciężczynię Etapu LOTTO.

Nazajutrz zawodniczki będą ścigały się na 118-kilometrowym etapie z Włodawy do Lubartowa. Profil zmagania przygotowany przez organizatorów jest płaski, co będzie sprzyjać najszybszym zawodniczkom w stawce. Finałowa rozgrywka zaplanowana jest na niedzielę, 26 lipca. Ostatni etap 4. Tour de Pologne Women wystartuje z Janowca, a po 101 kilometrach kolarzy zafiniuszują w Lublinie, gdzie rozstrzygną się losy Klasyfikacji Generalnej ORLEN i Klasyfikacji Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

Na wstępnej liście startowej jest 20 drużyn, w tym 8 z licencją UCI Women's WorldTour, reprezentacja Polski i MAT ATOM Deweloper Wrocław.

Wśród gwiazd wyścigu będą między innymi: najlepsza sprinterka świata Lorena Wiebes (Team SD Worx-Protime), były mistrzyni globu Elisa Balsamo (Lidl-Trek) i Lotte Kopecky (Team SD Worx-Protime). Spośród Polek zobaczymy między innymi Martę Lach (Team SD Worx-Protime), Wiktorię Pikulik (Human Powered Health), Karolinę Kumięgę i Kaję Rysz (Reprezentacja Polski).

4. Tour de Pologne Women ponownie promuje Polskę i jej urokliwe zakątki na całym świecie. Transmisja z wyścigu realizowana przez TVP będzie dostępna także na platformie streamingowej HBO Max, docierając do kibiców z 65 krajów. To będzie wielkie święto kolarstwa!

4.Tour de Pologne women UCI WOMEN'S PROSERIES WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE LANGTEAM															
24.07 TOMASZÓW LUBELSKI - ZAMOŚĆ 25.07 WŁODAWA - LUBARTÓW 26.07 JANOWIEC - LUBLIN															

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Jubilat znad Bosforu rywalem Górnika w Lidze Mistrzów



Górnik Zabrze zaczął nowy sezon od porażki 1:3 z Lechem Poznań w meczu o Superpuchar Polski

Jacek Sroka

Dziś Zabrze zagrają w Stambule z Fenerbahce SK w pierwszym meczu II rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów. Początek o godzinie 20.00.

Górnik po ośmiu latach przerwy znów będzie reprezentować Polskę na międzynarodowej arenie. W najważniejszym z europejskich pucharów Zabrze zagrają natomiast po raz pierwszy od 1988 roku.

Fenerbahce faworytem

Rywal Górnika to jeden z najbardziej utytułowanych tureckich klubów, który ma na koncie aż 19 tytułów mistrzowskich. Co prawda Fenerbahce ostatni raz wygrał ligę w 2014 roku, ale jest zdecydowanym faworytem rywalizacji z Zabrze. Dość powiedzieć, że tylko w tym okienku transferowym pozyskał już piłkarzy wartych ponad 80 mln euro. Najbardziej znany z nich wychowanek Manchesteru United Anglik Mason Greenwood wyceniany na 39 mln euro dopiero w czwartek przyleciał do Turcji i w piątek podpisał kontrakt z klubem razem z dwoma innymi nabytkami „Żółtych Kanarków” Holendrem Nathanem Ake i Kosowianinem Vadamem Muriqi. Wczoraj Greenwood został zgłoszony do rozgrywek, czyli może zagrać z Górnikiem. Największym sukcesem klubu znad Bosforu na międzynarodowej arenie jest

ćwierćfinał LM w 2008 r. i półfinał Ligi Europy w 2013.

Fenerbahce w niedzielę świętował 120 urodziny, a wygrana z Górnikiem ma uświetnić ten jubileusz. Z tej okazji ten jeden z najstarszych tureckich klubów zamieścił w mediach społecznościowych oficjalny komunikat podkreślający jego patriotyczny charakter. „Z siłą czerpaną z zasad i rewolucji naszego Wielkiego Przywódcy Gazi Mustafy Kemala Atatürka, z dumą przeżywamy radość dzielenia tej samej miłości pod dachem naszego Klubu, który od 120 lat wyznacza kierunek tureckiemu sportowi” - napisali działacze Kanarków.

Komu kibicuje się w Turcji?

W przeciwieństwie do byłego zespołu Lukasa Podolskiego Galatasaray mającego siedzibę w europejskiej części Stambułu i założonego przez uczniów prestiżowego liceum Fenerbahce znajduje się w azjatyckiej części tureckiej metropolii i jego kibicami zawsze byli mniej zamożni mieszkańcy miasta znad Bosforu. Fani obu tych drużyn są niemal tak samo liczni, bo według ostatnich badań około 40 procent mieszkańców nie tylko 15-milionowego Stambułu, ale całej Turcji jest sympatykami Galatasaray, a 35 procent blisko 88-milionowego kraju trzyma kciuki na Fenerbahce. Trzeci wielki klub ze Stambułu - Besiktas może liczyć na wsparcie 20 procent tureckich kibiców.

Greenwood jest najdroższy

Różnice między fanami Galaty i Fener najbardziej widać na trybunach. O ile na nowym stadionie Turk Telekom Arena postawionym poza centrum Stambułu kibice Galatasaray się trochę zeuropeizowali, o tyle na przebudowanym, ale znajdującym się dalej w centrum azjatyckiej części miasta stadionie Sukru Saracoglu będącym areną ostatniego w historii finału Pucharu UEFA w 2009 r. atmosfera nadal jest niezwykle gorąca. Dość powiedzieć, że jedynym zastrzeżonym numerem w tym klubie jest nr 12 przynależny kibicom Kanarków.

Obydwa obiekty mogą pomieścić ponad 50 tys. widzów, lecz na spotkaniu z Górnikiem z pewnością nie będzie kompletu. Sprzedaż biletów rozpoczęła się dopiero w piątek. To będzie pierwszy w tym sezonie oficjalny występ Fenerbahce, który dopiero co wrócił z obozu w Austrii, gdzie w sparingach pokonał LASK Linz 2:1, Admira Wacker 5:0 i Pogoń Szczecin 4:0.

Greenwood jest najdroższym, ale nie najbardziej znanym piłkarzem Fenerbahce. W przeszłości zawodnikami tego klubu byli m.in. Brazylijczycy Zico i Roberto Carlos, Holender Robin van Persie czy Portugalczyk Bruno Alves, a obecnie gra tam Francuz N'Golo Kante. Z Polaków przez trzy sezony występował w tym klubie Sebastian Szymański. Trenerami tej drużyny byli natomiast m.in. Niemcy Joachim Loew i Christoph Daum oraz Hiszpan Luis Aragones.

Sport w tv we wtorek 21 lipca

- 12.45 Eurosport 1: Tour de France, 16. etap - jazda na czas
- 18.55 TVP Sport: eliminacje LM: Aarhus GF - Lech Poznań

RAJDY SAMOCHODOWE

82. Rajd Polski: Mistrz Europy liczy na Mazurka Dąbrowskiego na mecie przy Stadionie Śląskim

Jacek Sroka

Rozmowa z Miko Marczykiem, broniącym tytułu mistrza Europy, który weźmie udział w 82. Rajdzie Polskim w województwie śląskim.

Obsada 82. Rajdu Polski jest bardzo mocna, a na Śląsku rywalizować będzie w ostatni lipcowy weekend w różnych kategoriach rekordowa liczba 148 załóg. Jakiego rajdu się pan spodziewa?

Myszę, że rajdu na bardzo wysokim poziomie. Ścigaliśmy się tutaj już dwa lata temu tutaj w ramach rundy mistrzostw Europy, ale teraz będzie to rajd najwyższej rangi, który mamy w Polsce. Obsadę mamy podobną do tej, która reprezentowała nas jako Polaków dwa lata temu, plus nasza najlepsza, najbardziej legendarna załoga, czyli Kajetan Kajetanowicz i Maciek Szczepaniak. Jako kierowcy rajdowi z Polski znamy te tereny, natomiast dobrze wiemy, że ta rywalizacja na poziomie mistrzostw Europy w tej chwili jest niezwykle konkurencyjna. Ten poziom sportowy bywa podobny do Mistrzostw Świata WRC2, więc jestem przekonany, że trudne wyzwanie przed nami wszystkimi, choć pewnie każdy ma te wyzwania trochę inne. My wiążemy tutaj nadzieję z całym sezonem mistrzostw Europy i musimy na to zwracać uwagę, natomiast całościowo chcielibyśmy pojechać jak najlepsze zawody. Zachęcam ser-

decznie wszystkich kibiców, żeby pojawili się na trasach, bo organizator przygotował teraz najdłuższy Rajd Śląska w historii. 190 kilometrów ścigania, w niedzielę rano czeka na nas odcinek Przegibek, który jest zupełnie nowym odcinkiem dla tej młodszej grupy zawodników, w tym dla mnie dla mnie.

Kibice mają nadzieję na polskie zwycięstwo w Rajdzie Polskim. Pan jest ostatnim polskim zwycięzcą tego rajdu w 2022 roku...

Postaramy się dać z siebie wszystko. Polacy naprawdę wystawiają absolutnie najlepszy garnitur polskich zespołów rajdowych, więc jestem przekonany, że to wspaniała gratka dla wszystkich fanów motoryzacji. Zmaksymalizowaliśmy nasze szanse na to, żeby w ostatnią niedzielę lipca wieczorem posłuchać Mazurka Dąbrowskiego na mecie rajdu na Superauto.pl Stadionie Śląskim.

Dla pana, jako aktualnego mistrza Europy, to jest chyba dobry moment, żeby się odbić w klasyfikacji generalnej FIA ERC?

Bardzo dobry. Oczywiście, tak jak już wspomnieliśmy na początku, jest tutaj dużo emocji, dużo też wewnętrznego oczekiwania do tego, żeby pokazać się na tych trasach z najlepszej strony. Myszę, że to jest wspaniała szansa, żeby przełamać te pierwsze trzy rajdy, które nie były do końca zgodne z naszymi oczekiwaniami.



Miko Marczyk cieszy się na rywalizację przed polskimi kibicami. Rajd Polski odbędzie się tym razem w naszym województwie